

Sygn. akt I C 1353/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Sidor-Leszczyńska

Protokolant: stażysta Dominika Gałązka

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. N. i A. N.

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa nr (...) o Kredyt mieszkaniowy (...) z 26 listopada 2010 r. zawarta przez S. N. i A. N. z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. jest nieważna;

2. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów łącznie (tj. do ich małżeńskiego majątku wspólnego) S. N. i A. N. kwotę 423.358,73 zł (czteryście dwadzieścia trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

a) od kwoty 305.975,01 zł (trzysta pięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt pięć złotych jeden grosz) od dnia 27 lutego 2021 r. do 6 maja 2021 r.,

b) od kwoty 117.383,72 zł (sto siedemnaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt dwa grosze) od dnia 27 lutego 2021 r. do dnia zapłaty,

z tym, że spełnienie świadczenia powinno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów S. N. i A. N. pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 310.000 zł (trzysta dziesięć tysięcy złotych) albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zapłatę tej kwoty;

3. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

1. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów S. N. i A. N. kwotę 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt: I C 1353/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 marca 2021 r. (data prezentaty biura podawczego Sądu –k. 4) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., S. N. i A. N. wnieśli o:

1. zasądzenie solidarnie, ewentualnie łącznie, na ich rzecz kwoty 423.385,73 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od daty wymagalności zapłaty - zgodnie z wezwaniem do zapłaty skierowanym do pozwanego - do dnia zapłaty oraz stwierdzenie nieważności umowy nr (...) zawartej dnia 26 listopada 2010 r. między powodami a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G.,

ewentualnie

2. zasądzenie solidarnie, ewentualnie łącznie, na ich rzecz kwoty 80.309,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od daty wymagalności zapłaty - zgodnie z wezwaniem do zapłaty skierowanym do pozwanego - do dnia zapłaty tytułem nadpłaty w spłacie kredytu w związku z bezskutecznością klauzul abuzywnych/niedozwolonych, tj. postanowień zawartych w § 1 ust. 1, § 19 pkt 3 umowy,

ewentualnie

3. ustalenie, że cała umowa nr (...) zawarta dnia 26 listopada 2010 r. między powodami a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G., jest nieważna od początku,

ewentualnie

4. ustalenie, że poszczególne postanowienia umowy nr (...) zawartej dnia 26 listopada 2010 r. między powodami a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G., tj. § 1 ust. 1, § 19 pkt 3, stanowią niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. i jako takie nie wiążą strony powodowej od początku, tj. od dnia zawarcia umowy kredytu.

Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej wynikającej z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie wraz z należnymi odsetkami.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w ich ocenie umowa nr (...) zawarta dnia 26 listopada 2010 r. między nimi a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G., jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Zarzucili m.in. brak uzgodnienia kwoty kredytu co skutkuje nieistnieniem zobowiązania na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c. Wskazali, że umowa nie określa kwoty kredytu, która ma być udostępniona powodom, albowiem kwota w umowie została podana jako 310.000 zł ale miała być wyrażona w CHF po dokonaniu przeliczenia na tę walutę po kursie kupna zgodnie z Tabelą kursów, a kurs waluty, wg którego kwota w CHF została przeliczona nie był znany w dniu zawarcia umowy. W tych warunkach zdaniem powodów nie doszło do określenia elementu koniecznego dla ważności umowy kredytowej, tj. nie określono kwoty i waluty kredytu. Ponadto niedopuszczalne – sprzeczne z naturą stosunku umownego, jest kształtowanie zobowiązania pozostawione woli jednej ze stron, po zawarciu umowy. Powodowie wskazali, że to bank jednostronnie narzucał kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i chwili spłaty każdej z rat. To zatem bank pozostawał jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy jej elementy przedmiotowo istotne, jakimi są: wysokość zobowiązania i wysokość raty.

Powodowie zarzucili nieważność umowy również z uwagi na zawarte w umowie niedozwolone postanowienia umowne dotyczące przeliczeń kredytu oraz rat kredytowych

z CHF na PLN, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta niezgodnie z obyczajami

i rażąco naruszają jego interesy gdyż dają bankowi prawo jednostronnego i dowolnego wpływania na uprawnienia i obowiązki konsumenta, w tym na wysokość wypłacanej mu

w PLN kwoty kredytu i wysokość płaconych przez niego rat kredytowych. Bezskuteczność ww. postanowień prowadzi natomiast do nieważności umowy, gdyż niewiadoma staje się kwota udzielonego kredytu, warunki jej spłaty, co godzi w art. 69 pr. bankowego.

Dodatkowo powodowie zarzucili nierówny rozkład ryzyka kursowego pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, wobec wystawienia powodów na nieograniczone ryzyko wzrostu wartości ich zobowiązania. Wskazali, że bank nie poinformował ich rzetelnie

o ryzyku kursowym, a sama oferta została przedstawiona im jako korzystna i bezpieczna, oraz, że nie otrzymali informacji o sposobie tworzenia tabeli kursowej. Powyższe stanowi również o nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. Zawarta przez strony umowa jest nadto nieważna z uwagi na stosowanie przez pozwanego nieuczciwych praktyk rynkowych.

Powodowie wskazywali, że z uwagi na zastrzeżenie w zawartej umowie kredytu elementu indeksacji, który wypacza elementy essentialia negotii umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 prawa bankowego, umowa kredytu indeksowanego jest sprzeczna wprost lub co najmniej stanowi obojętne art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a przez to nieważna w całości na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c.

Ponadto, powodowie podnieśli, że jeśli Sąd uznałby, że indeksacja jest dopuszczalna na gruncie art. 69 ust. 1 prawa bankowego, to wskazali, że w umowie nie doszło do określenia przedmiotu głównego w rozumieniu art. 385¹ k.c., jak tego wymaga art. 353 § 1 k.c., a zatem w umowie nie określono kształtu przedmiotu głównego w rozumieniu art. 385¹ k.c., tj. tego na czym w ogóle polega indeksacja oraz wartości przedmiotu głównego w rozumieniu art. 385¹ k.c. tj. kwoty kredytu w CHF wymaganej art. 69 ust. 1 prawa bankowego, czyli zobowiązania banku w myśl art. 353 § 1 k.c. oraz wartości kredytu podlegającego spłacie i zasad spłaty kredytu.

Dodatkowo powodowie wskazali, że gdyby Sąd uznał, że zawarta umowa kredytu nie narusza art. 69 prawa bankowego oraz art. 353 k.c. i art. 353¹ k.c., to ich zdaniem zawarte w umowie postanowienia indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385¹ k.c., przez co nie wiążą powodów z mocą wsteczną, którzy zawierając umowę działali jako konsumenci. Ponadto postanowienia składające się na mechanizm indeksacji kredytu w istocie określają świadczenie główne stron, wynikające z zawartej umowy. Przedmiotowe postanowienia zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny przez co podlegają kontroli w trybie art. 385¹ k.c. Zdaniem powodów zostały spełnione przesłanki uzasadniające uznanie je za abuzywne, albowiem nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powodów gdyż zostały sformułowane nieprecyzyjnie, zawierają mechanizm podwójnej waloryzacji przy zastosowaniu dwóch różnych kursów, tj. kursu kupna i kursu sprzedaży co prowadzi do dodatkowego wynagrodzenia po stronie pozwanego, umożliwiają pozwanemu swobodne kształtowanie wysokości zobowiązania powodów względem pozwanego. Zdaniem powodów możliwość dowolnej zmiany wysokości zobowiązania konsumenta w świetle zasad współżycia społecznego i natury stosunku umownego jest praktyką naganną i niedopuszczalną, a także rażąco sprzeczne z interesem konsumenta. Podnieśli, iż klauzula indeksacyjna prowadzi do asymetrycznego rozkładu ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego.

W zakresie interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego powodowie wskazali, że samo powództwo o zapłatę nie zapewni im pełnej ochrony prawnej i nie usunie stanu obiektywnej niepewności istniejącego pomiędzy stronami. Zdaniem powodów ustalenie nieważności umowy rozstrzygnie w sposób definitywny (potwierdzi) o braku obowiązku powodów spełnienia na rzecz Banku jakichkolwiek świadczeń z tytułu nieważnej umowy.

Jako podstawę roszczenia o zapłatę powodowie wskazali art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., podnosząc, że spełnione przez nich spłaty na rzecz pozwanego w związku z nieważną od początku umową kredytu stanowią świadczenie nienależne.

Powodowie sprzeciwili się możliwości uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych (pozew – k. 4-34, replika na odpowiedź na pozew z dnia 25 czerwca 2021 r. – k. 175 -186v).

W odpowiedzi na pozew z 6 maja 2021 r. (data nadania, koperta – k. 170) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany podniósł m.in. zarzut braku interesu prawnego powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy i zarzut zatrzymania co do kwoty 305.975,01 zł (odpowiedź na pozew – k. 98-121).

Pozwany zaprzeczył zasadności roszczeń wywodzonych przez powodów, kwestionując i szczegółowo ustosunkowując się do zarzutów oraz twierdzeń strony powodowej.

Pozwany zaprzeczył, aby nie dopełnił obowiązków informacyjnych, zakwestionował podnoszony przez powodów brak możliwości negocjacji postanowień umowy. Wskazał, że powodowie mieli możliwość zaciągnięcia kredytu nie tylko w PLN, czy CHF, ale również w innych walutach wymiennalnych. To powodowie zdecydowali, że zaciągnięcie zobowiązania w CHF jest dla nich korzystne. Informacje odnośnie ryzyka kursowego i jego wpływu zostały przekazane już na etapie składania wniosku kredytowego i zawarte w jednym z oświadczeń podpisanych przez powodów.

Zdaniem pozwanego, wprowadzony mechanizm przeliczeniowy nie stanowił naruszenia dobrych obyczajów, albowiem umowa w chwili jej zawierania była korzystna dla strony powodowej, bank nie kształtował i nie miał możliwości kształtowania kursów waluty w sposób dowolny, a koszty powstałe po stronie powodów w związku ze zmianą kursów walutowych nie stanowią zysku po stronie Banku. Nie doszło również do naruszenia interesu konsumentów, albowiem mieli oni prawo wyboru rodzaju kredytu, w tym kredytu wyrażonego w złotych, lecz mimo pełnej świadomości ryzyka walutowego, zrezygnowali z kredytu złotówkowego.

Według pozwanego, umowa jest ważna, została zawarta na zasadzie swobody umów i odpowiadała postanowieniem określonym w art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w wersji obowiązującej na dzień zawarcia umowy. Umowa nie narusza natury, właściwości stosunku kredytowego, nie zawiera postanowień, które byłyby sprzeczne, czy w jakikolwiek sposób wypaczały ustawowy wzorzec obowiązków stron umowy kredytu. Wobec zobowiązania się przez Bank do oddania oznaczonej sumy w CHF, nie można twierdzić, że kwota kredytu nie została określona na podstawie dalszych zapisów umowy, w których strony określiły, iż wypłata nastąpi w innej walucie. Pozwany podkreślił, że kwota kredytu została uzgodniona z powodem, a postanowienie to ma charakter jednoznaczny. Zaprzeczył, aby Bank przyznał sobie prawo do dowolnego ustalenia kursu waluty.

Zdaniem pozwanego, w przypadku uznania, iż kwestionowane klauzule indeksacyjne są abuzywne, to powyższe nie prowadzi do nieważności umowy, gdyż istnieje nadal możliwość wykonania umowy. Wówczas należałoby uznać, że ewentualnie niewiążąca jest tylko część postanowień, która umożliwia kształtowanie kursów PLN/CHF i CHF/PLN pozwanemu, ale zasada, że świadczenia stron, których wysokość określono w jednej walucie, mają zostać spełnione w drugiej walucie, wynikająca wprost z umowy, pozostaje wiążąca. Pozwany podniósł, że umowa kredytu, jako zobowiązanie trwałe, może podlegać uzupełnieniu zgodnie z mającym zastosowanie do niej przepisem art. 358 k.c., poprzez przeliczenie wartości zobowiązania według kursu średniego ogłaszanego przez NBP.

Z ostrożności procesowej i na wypadek unieważnienia umowy kredytu, pozwany podniósł zarzut zatrzymania kwoty 305.975,01 zł stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powodów o zwrot udzielonego powodom kredytu.

Pozwany zakwestionował również istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Zaprzeczył, aby bank był wzbogacony na skutek spełnienia świadczenia przez powodów, gdyż bank w celu udzielenia kredytu zaciąga tożsame zobowiązanie (odpowiedź na pozew – k. 98 – 121, pismo procesowe z dnia 26 stycznia 2022 r. k.193-198).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. N. i A. N. w 2010 r. poszukiwali środków pieniężnych na refinansowanie kredytu zaciągniętego w innym banku. Pozostawali wówczas we wspólności majątkowej małżeńskiej. Uznali, że nie chcą ponownie korzystać z pośrednictwa doradcy finansowego, gdyż uprzednia umowa zawarta przy udziale takiego doradcy okazała się dla nich finalnie niekorzystna i dlatego uważali, że najbardziej kompetentnymi osobami w kwestii przekazywania informacji co do ofert

umów kredytowych są pracownicy danego banku. Powód złożył wnioski o udzielenie kredytu w 3 bankach, jednym z nich był (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G..

Powodowie udali się sami do oddziału (...) Bank (...) S.A. przy ul. (...) w W., gdzie pracownik banku – doradca kredytowy L. Ł. przekazał im informacje o ofertach umów kredytowych tego banku.

W odniesieniu do kredytu powiązanego z CHF L. Ł. wskazał powodom, że kurs CHF może ulegać zmianie, ale i tak spłata rat takiego kredytu będzie niższa niż kredytu zaciągniętego w złotych polskich. L. Ł. przedstawił powodom dwie oferty banku – jedną co do kredytu w PLN, drugą co do kredytu w CHF.

Powodowie mieli ustaloną zdolność kredytową do zaciągnięcia zobowiązania w PLN, oraz w CHF.

Ich zamiarem było zaciągnięcie kredytu w kwocie 310.000 zł, gdyż posiadali wówczas oszczędności w kwocie 150.000 zł. Suma oszczędności i wnioskowanej kwoty kredytu miała im zapewnić możliwość spłaty uprzedniego kredytu, który był zaciągnięty na zakup mieszkania.

Powodom wskazywano, że najkorzystniejszym rozwiązaniem jest zaciągnięcie kredytu w CHF, gdyż jest to stabilna waluta, a raty takiego kredytu są niższe niż kredytu w złotych polskich. Doradca kredytowy z banku (...) S.A. zapewniał ich, że CHF nie kosztował więcej niż 3 zł i taki wariant był przyjęty do wyliczeń. Dla wyliczeń zobowiązań powodów przyjęto kurs historyczny CHF sprzed 3 lat, i z przedstawionego powodom wykresu wynikało, że kurs CHF był poniżej 3 zł.

Pracownik banku informował powodów, że stopy banku szwajcarskiego są najstabilniejsze na rynku.

Nie było im przedawniane, że z każdym miesiącem wartość kredytu będzie ustalana według wartości kursu CHF, i że ich zadłużenie (saldo kredytu) może wzrosnąć wraz ze wzrostem kursu CHF.

Powodowie zakładali, i tak zrozumieli ofertę, że kredyt będzie pomniejszany poprzez spłatę każdej raty, a okazało się, że poprzez wzrost wartości CHF kredyt nie był tak spłacany. Wraz z podpisaniem umowy powodowie musieli podpisać oświadczenie, że zostali poinformowani o świadomości ryzyka kursowego i o tym, że stopy procentowe mogą wzrosnąć o 20%, z tym, że wytłumaczono im, że jest to jeden z wymogów banku, ale doradca kredytowy L. Ł. mówił im też, że jest to niemożliwe, aby stopy procentowe wzrosły do tego poziomu.

Powodowie przy podpisaniu umowy wynegocjowali, że zamiast wstępnie ustalonej kwoty 10.000 zł, jako deklarowanych comiesięcznych wpłat na konto do obsługi kredytu, będzie kwota niższa – 8.000 zł.

Powiedziano, im, że pozostałe warunki nie podlegają negocjacjom z bankiem, i że umowy są zawierane na opracowanych szablonach.

Powodom nie wyjaśniono jak będzie obliczany kurs przyjęty dla wyliczenia wartości spłaty poszczególnych rat kredytu, które były ściągane z konta złotówkowego. Powiedziano im ogólnie, że będzie dokonane obliczenie po kursie obowiązującym w banku. Nie powiedziano im, że będą stosowane dwa kursy do wyliczeń zastosowanych przez bank.

Nie wytłumaczono im na czym polega indeksacja albo waloryzacja kredytu.

Powodowie nie negocjowali kursu wypłaty kredytu, ani innych postanowień umowy. Nie przedstawiono powodom symulacji wpływu zmiany kursu waluty na saldo kredytu oraz sposobu tworzenia tabeli kursowej. Powodom nie przedstawiono możliwości wypłaty kredytu w walucie CHF.

Aktualnie powodowie mają świadomość skutków stwierdzenia nieważności umowy, a także potencjalnych roszczeń z jakimi może przeciwko nim wystąpić bank.

(dowód: wyjaśnienia powoda S. N. – k. 226- 230, wyjaśnienia powódki A. N. – k. 230 -232, w charakterze strony - nagranie rozprawy z dnia 2 września 2022 r. - k.226-232).

W dniu 26 listopada 2010 roku pomiędzy S. N. i A. N. (dalej: kredytobiorcy) a (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w G. - obecnie (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (dalej: Bank) - została zawarta umowa numer (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym).

(dowód: umowa o kredyt mieszkaniowy(...)nr (...) – k. 48-58).

Podstawą zawarcia umowy był wniosek kredytowy z 12 listopada 2010 r., wypełniony przy udziale doradcy kredytowego L. Ł.. Wskazano w nim kwotę kredytu – ~310.000 złotych, walutę kredytu – CHF, okres kredytowania – 360 miesięcy. Celem zaciągnięcia kredytu był spłata uprzedniego kredytu mieszkaniowego.

(dowód : wniosek - k. 123 -128).

Powodowie w momencie wnioskowania o kredyt pozostawali w zatrudnieniu w oparciu o umowy o prace na czas niekreślony.(dowód: formularze danych osobowych – k. 125 -128).

We wniosku kredytowym zawarte było oświadczenie, iż wnioskodawca został poinformowany przez (...) Bank (...) S.A. o ryzyku, wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptuje oraz jest świadomy, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu. Dalsze oświadczenie wskazywało, iż wnioskodawca został poinformowany przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu przez wnioskodawcę ryzyka, wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, w przypadku zaciągnięcia kredytu indeksowanego w walucie obcej oraz, że przyjął on do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Potwierdził, że przyjął do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania, mają wpływ na wysokość jego zobowiązania z tytułu zaciągniętego kredytu, tj. kwotę kredytu do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Ponadto, wnioskodawca zobowiązał się, że w przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej indeksowany jest kredyt, dokona on następujących czynności: dołączy do kredytu (na żądanie Banku) dodatkowego Kredytobiorcę, którego przychody przywrócą zdolność kredytową - w przypadku utraty zdolności kredytowej, ustanowi (na żądanie Banku) dodatkowe prawne zabezpieczenie lub zwiększy dotychczasowe zabezpieczenie - w przypadku relatywnego zmniejszenia wartości przyjętego prawnego zabezpieczenia kredytu, uzupełni ze środków własnych lub dokona ubezpieczenia brakującego wkładu własnego w sytuacji, gdy obciążenie kredytem nieruchomości, stanowiącej prawne zabezpieczenie spłaty kredytu przekroczy poziom wymagany przez Bank. W ramach składanych oświadczeń zawarto również informację, która nie została uzupełniona o wartości kwotowe, która miała potwierdzać, że bank zaproponował kredytobiorcom w pierwszej kolejności kredyt w złotych polskich, tj. w walucie w jakiej kredytobiorcy uzyskiwali dochody, ale oferta ta została odrzucona przez powodów (dowód: wniosek - k. 123-124v).

Przy okazji wnioskowania o kredyt przedstawiono powodom do podpisu Informację dla Wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego, ryzyku zmiany cen rynkowych nieruchomości. W informacji zawarto ostrzeżenie, że „wybierając zadłużenie w walucie obcej Kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu. Dotyczy to przede wszystkim kredytów w euro i we frankach szwajcarskich, a wynika ze znacznej różnicy w wysokości stóp referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Wskazano na wysokość stopy referencyjnej dla kredytów złotych i dla kredytów indeksowanych do waluty CHF. Podkreślono, że klienci zaciągający zobowiązanie w walucie obcej narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych oraz ryzyko zmiany wysokości spreadu walutowego, które mają wpływ na wysokość zaciągniętego kredytu oraz ostateczną wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Występowanie w/w ryzyk sprawia, że ostateczna wysokość zadłużenia z tytułu zaciągniętego kredytu, wyrażona w walucie kredytu, będzie możliwa do określenia dopiero w momencie wypłaty ostatniej transzy kredytu, a wysokość raty spłaty, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe związane ze spłatą kredytu, jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się Kredytobiorca, osiągający

dochody w tej samej walucie obcej. Z tych też względów wskazano, że warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN lub w walucie, w jakiej Kredytobiorca uzyskuje dochód, jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych lub zmiany stóp procentowych. Informacja ta zawierała również tabelę prezentującą przykład zmiany stopy procentowej, kursu waluty, spreadu walutowego na wysokość raty kredytu. wartości raty zostały podane w złotych polskich, przy czym w zakresie zmiany kursu waluty obejmowały różnicę o 0,43 zł ustaloną z okresu ostatnich 12 miesięcy, w zakresie spreadu walutowego zmianę o 1,51 p.p. wyliczoną z ostatnich 12 miesięcy, zmianę stopy procentowej o 4 p.p. i zmianę stopy referencyjnej wynoszącą 0,15 p.p. Zmiana kursu waluty CHF została przedstawiona na wykresie obejmującym okres od 1 października 2007 do 1 lipca 2010 r., który wskazywał na rozpiętość kursu od kursu ustalonego poniżej 2,50 zł do przekraczającego 3 zł. (dowód: informacja dla wnioskodawców - k. 139-142, wyjaśnienia powoda i powódki - nagranie rozprawy z 22 września 2022 – 226-232).

Zgodnie z „Instrukcją udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...)”, obowiązującą od 16 sierpnia 2010 r., przed udzieleniem kredytu, na pierwszej rozmowie z klientem, należy zaproponować klientowi zaciągnięcie kredytu w złotych, w przypadku wnioskowania o kredyt indeksowany w walucie obcej m.in.: poinformować klienta o ryzyku związanym z zaciąganiem kredytu indeksowanego, tj. ryzyku kursowym i ryzyku wynikającym ze zmiany wysokości spreadu walutowego, oraz ryzyku wynikającym ze zmiany cen rynkowych nieruchomości, poinformować o definicji spreadu walutowego, ryzyku wpływu spreadu walutowego na obciążenie z tytułu spłaty kredytu. Na życzenie klienta mogły być udostępnione archiwalne kursy walut i spreadów począwszy od 1 stycznia 2008 r. Doradca miał zaprezentować symulację wzrostu kosztów obsługi kredytu w zależności od wzrostu kursu waluty (dowód: zarządzenie Prezesa(...) Banku wraz z załącznikiem - k. 142-145).

Umowa składała się z Części Szczególnej Umowy (dalej CSU) - sporządzonej w formie tabeli zawierającej pozycje dotyczące przeznaczenia, wysokości, warunków cenowych, zabezpieczenia, uruchomienia i spłaty, terminów wykonania obowiązków przez strony - przy czym część pozycji została wykreślona lub nieuzupełniona. CSU zawierała ponadto oświadczenia składane przez kredytobiorcę.

Część Ogólna Umowy (dalej COU) stanowi Część nr 2a „Regulaminu udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego(...)i zawiera ogólne postanowienia dotyczące zasad udzielania, wypłaty, spłaty, zasad wykonywania umowy, w tym klauzule przeliczeniowe. Treść COU nie zawiera postanowień indywidualizowanych dla konkretnego kredytobiorcy.

Umowa przewidywała również zastosowanie zasad określonych w „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...)”, a kredytobiorca oświadczał, że otrzymał ich treść i zapoznał się z nimi (vide zapis w umowie – k. 48).

W § 1 ust. 1 CSU wskazano kwotę kredytu jako 310 000 zł z zastrzeżeniem, że ostateczna wysokość zobowiązania Kredytobiorcy do spłaty wyrażona w CHF, określona będzie po wypłacie całej kwoty kredytu i po przeliczeniach na tą walutę po kursie jej kupna, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i momentach poszczególnych uruchomień środków.

Zgodnie z § 1 ust. 1 COU kredyt mieszkaniowy(...) jest udzielany w złotych. Zgodnie z § 1 ust. 2 COU w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, zobowiązanie kredytobiorcy do spłaty wyrażone jest w walucie obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany, a ostateczna wysokość tego zobowiązania, określona zostanie po wypłacie całej kwoty kredytu oraz po przeliczeniach na walutę po kursie kupna danej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków.

Na wysokość kwoty zobowiązania Kredytobiorcy oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej mają wpływ zmiany kursów waluty, zmiany spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania, tj. różne kursy w dniach kolejnych wypłat

transzy, przy czym ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 16 ust. 3 i 4 oraz § 25 ust. 6 (§ 1 ust. 2 pkt 3 i 4 COU).

W myśl § 16 ust. 1 COU, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych lub w walucie do jakiej kredyt jest indeksowany, z zastrzeżeniem, że warunki uruchomienia są zgodne z warunkami transakcji, dotyczącymi waluty oraz celu kredytowania. W przypadku wypłat w złotych, kwota transzy po wypłaceniu przeliczana jest przez Bank na walutę, do jakiej kredyt jest indeksowany, według kursu kupna waluty obcej, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującej w Banku w dniu i w momencie wypłaty środków (§ 16 ust. 4 COU).

W § 16 ust. 3 COU wskazano, że w przypadku kredytu indeksowanego, gdy przyznana kwota na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą: 1/ przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu, określonego w § 1 ust. 2 CSU, Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona obniżenia salda kredyt, o kwotę niewykorzystaną, 2/ niewystarczającą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, Kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel.

Kredyt przeznaczony był na cel mieszkaniowy w kwocie 310 000 zł, w tym na spłatę kredytu udzielonego przez (...) Bank S.A. w kwocie 310.000 zł (§1 ust. 2 CSU).

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty wyrażonej w 496.000 zł ustanowiona na rzecz Banku na kredytowej nieruchomości położonej przy ul. (...) w W. oraz ubezpieczenie kredytu na okres przejściowy w (...) S.A. (§3 CSU).

Zgodnie z § 5 ust. 3 CSU, spłata kredytu następować miała w złotych w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Okres kredytowania określono od dnia 26 listopada 2010 r. do 10 listopada 2040 r. (§1 ust. 3 CSU).

Oprocentowanie kredytu ustalane było według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej, powiększanej o marżę Banku (§ 2 ust. 1 COU). W przypadku kredytów indeksowanych do CHF stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M (§ 2 ust. 2 pkt 3 COU).

Na dzień zawarcia umowy oprocentowanie kredytu zostało określone na 2,97167%, w tym marża banku na 2,8% w stosunku rocznym, która zawiera już obniżenie o 1.2 p.p. w ramach promocji oraz dodatkowe obniżenie o 0.4 p.p. z tytułu przystąpienia do Planu Systematycznego Oszczędzania (§ 1 ust. 4 i 5 w zw. z § 6 ust. 4 CSU).

W umowie zostały podane wartości obejmujące rzeczywistą roczną stopę procentową oraz całkowity koszt udzielonego kredytu (§1 ust. 10 i § 2 ust. 1 CSU).

Spłata kredytu powinna następować w terminach i kwotach określonych w doręczanym Kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat, stanowiącym integralną część umowy (§ 17 ust. 1 COU). Jako rachunek do spłaty kredytu - rachunek techniczny Banku został utworzony rachunek złotowy, również dla kredytobiorców został otwarty rachunek osobisty - rachunek złotowy - (...)(§ 5 ust. 4-5 CSU).

Zgodnie z § 19 COU, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej:

1/ harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest indeksowany,

2/ spłata następuje w złotych, lub w zadeklarowanej przez Kredytobiorcę walucie kredytu, wskazanej w CSU, w następujący sposób: a/ Kredytobiorca dokonuje wpłaty środków gotówką w kasie Banku lub przelewem z rachunku osobistego prowadzonego przez inny bank - na swój rachunek osobisty prowadzony przez Bank lub bezpośrednio wskazany w CSU bankowy rachunek obsługi kredytu, albo b/ w dniu wymagalności określonym w harmonogramie spłat - Bank pobiera środki, wyłącznie w wysokości należnej Bankowi kwoty, która w całości pokryje przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz z odsetkami - ze złotowego rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego

Kredytobiorcy, na podstawie udzielonego Bankowi pełnomocnictwa, jeśli spłata następuje w złotych lub - z rachunku walutowego Kredytobiorcy, na podstawie udzielonego Bankowi pełnomocnictwa, jeśli spłata następuje w walucie obcej (§ 19 pkt 1 i 2 COU). W przypadku spłaty kredytu w złotych, spłata następuje w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu i w momencie spłaty (§ 19 pkt 3 COU).

Zgodnie z § 31 ust. 1 COU wszystkie zmiany umowy mogą być dokonywane na piśmie, w formie aneksu, pod rygorem nieważności.

Kredyt został uruchomiony w dniu 30 listopada 2010 r. poprzez zasilenie rachunku obsługi kredytu kwotą 103.261,05 CHF, która to kwota została przeliczona na PLN i zaewidencjonowana na rachunku złotowym w kwocie 305.975,01 zł jako równowartość kwoty 101.920,33 CHF obliczonej przy zastosowaniu kursu 3,0021 zł, przelanej na rachunek wskazany we wniosku klienta, oraz kwoty 1.340,72 CHF zarachowanej na wcześniejszą spłatę kredytu (dowód: zaświadczenie z 8 lutego 2021 r. – k.61).

Powodowie w okresie od dnia 10 stycznia 2011 r. do 11 lipca 2018 r. uiszcili na rzecz pozwanego banku kwotę 418.335,73 zł, w tym z tytułu spłaconych odsetek – 39.071,10 zł i z tytułu spłaconego kapitału – 379.264,63 zł. Dodatkowo uiszcili na rzecz banku prowizję w kwocie 4.65 zł w dniu 31 listopada 2010 r., 100 zł z tytułu opłat za wydanie 2 zaświadczeń (25 listopada 2016 r. i 7 maja 2018 r.) i 300 zł z tytułu opłaty za czynności „wykonane na życzenie kredytobiorcy” (dowód: zaświadczenie z 8 lutego 2021 r. – k.61-63v).

Pismem z dnia 18 lutego 2021 r. powodowie wezwali pozwanego bank do uiszczenia na ich rzecz kwoty 423.385,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od ww. kwoty od dnia otrzymania wezwania do dnia zapłaty, określając nieprzekraczalny termin do 26 lutego 2021 r. do uiszczenia ww. kwoty.

W wezwaniu powodowie wskazali, że żądanie zapłaty dotyczy zwrotu wpłaconych kwot z uwagi na nieważność umowy z dnia 26 listopada 2010 r., jako zawierającej niedozwolone postanowienia umowne (dowód: wezwanie do zapłaty – k. 59 wraz z dowodem nadania –k. 60).

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na podstawie połączenia dokonanego w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. z dniem 11 września 2014 r. (okoliczność bezsporna, dodatkowo informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z Rejestru Przedsiębiorców KRS nr (...) k. 39-47).

Fakty w powyższym kształcie, zostały przez Sąd ustalone w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony na potrzeby niniejszego postępowania, w zakresie w jakim został powołany w toku dotychczasowych ustaleń. W szczególności Sąd oparł się na dokumentach złożonych do akt sprawy, których prawdziwość nie była w większości kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd zaś nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Sąd oparł się nadto na przeprowadzonym w sprawie dowodzie z przesłuchania powodów.

W zakresie, w jakim złożona do akt dokumentacja oraz wydruki, nie została powołana w toku rekonstrukcji stanu faktycznego, została przez Sąd pominięta jako irrelevantna dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c. Przedmiotowe dowody

w zakresie okoliczności faktycznych, nie wnosily do postępowania. W przypadku natomiast wykładni prawa, w żaden sposób nie wiązały Sądu rozpoznającego przedmiotowe powództwo. Powyższe dotyczy szczególnie prywatnych opinii załączonych przez pozwanego do odpowiedzi na pozew czy wyrażonych stanowisk, informacji o skutkach projektu przywracania równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki, którym Sąd nie mógł przyznać mocy dowodu z opinii biegłego, jak również, które nie mogły stanowić o dokonywanej przez Sąd interpretacji spornej umowy.

Zeznania złożone przez świadków K. O. i Ł. Ł. Sąd ocenił jako wiarygodne, jednakże ostatecznie Sąd uznał, że nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z punktu widzenia bowiem oceny umowy banku z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną

kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. O ile zatem bank dążył poprzez wnioski dowodowe do odtworzenia tego wycinka rzeczywistości, to jednakże świadkowie nie pamiętali szczegółów okoliczności towarzyszących zawarciu umowy z powodami, wskazując na dużą liczbę zawieranych umów tego rodzaju. Ostatecznie okazało się także, że kwestionowana umowa została zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść, została przedstawiona, czy wręcz narzucona, powodom przez pozwanego. Trudno tym samym uznać, że poprzez odebranie zeznań od ww. świadków Sąd mógł w sposób pewny dokonywać wykładni umowy kredytu wg reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro świadkowie nie kojarzyli szczegółów spotkania z udziałem powodów, ani okazanej im umowy kredytu.

Pominięciu na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. podlegały wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych za zakresu finansów i rachunkowości, w tym dowód z opinii sporządzonej w ramach innej sprawy (zgłoszone w pkt. III pozwu oraz w pkt V odpowiedzi na pozew). W ocenie Sądu dowody te nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro zachodzi nieważność umowy. W takim zaś przypadku zbędne jest prowadzenie obliczeń przy założeniu, iż umowa nie wiązała stron.

Wysokość kwot zapłaconych pozwanemu przez powodów nie budziła wątpliwości Sądu, gdyż wynikała wprost z dokumentu wytworzonego przez bank i przez niego nie zaprzeczonego co do materialnej prawidłowości. W zakresie wysokości uiszczonych przez powodów rat w okresie od 10 stycznia 2011 r. do 11 lipca 2018 r. Sąd dał wiarę sporządzonemu przez pozwanego Bank zaświadczeniu z dnia 8 lutego 2021 r. (k. 61 - 63v), gdyż powodowie nie zakwestionowali wyliczeń dokonanych przez pozwanego bank i powoływali się w ramach zgłoszonego roszczenia o świadczenie właśnie na ww. dokument.

Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron, z ograniczeniem do przesłuchania powodów (art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 § 1 k.p.c.). Odnosząc się do oceny zeznań powodów, Sąd miał na uwadze, iż dowód w tym zakresie ze swej istoty ma subsydiarny charakter i powinien być oceniony z ostrożnością jako, że strona powodowa niewątpliwie była bezpośrednio zainteresowana uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Tak przeprowadzony dowód dostarczył jednak istotnych informacji na okoliczności związane z zawarciem przedmiotowej umowy, w tym w szczególności motywacji, jaką kierowali się powodowie zawierając umowę i jak wyglądała procedura udzielenia im kredytu.

W ocenie Sądu, relacja przedstawiona przez powodów była relacją wiarygodną, powodowie w sposób przekonujący wypowiadali się co do motywów, jakimi kierowali się zawierając umowę z poprzednikiem prawnym pozwanego, a ich relacja była szczerą w odbiorze. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie nie ukrywali, że ich udział w procedurze zawarcia umowy był raczej bierny i ostatecznie brak było dowodów przeciwnych relacji przez nich przedstawionych.

Sąd zważył, co następuje:

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd uznał, iż roszczenie o ustalenie nieważności spornej umowy kredytowej oraz roszczenie o zapłatę w zakresie żądanych kwot zasługiwało na uwzględnienie w całości. Roszczenie podlegało oddaleniu wyłącznie w zakresie dotyczącym części okresu obejmującego roszczenia odsetkowe z uwagi na zgłoszony przez pozwanego i uwzględniony przez Sąd zarzut zatrzymania.

Powodowie wystąpili przeciwko pozwanemu z dwoma odrębnymi roszczeniami, tym niemniej oba żądania wywodzili z tytułu nieważności Umowy, czy to badanej przesłankowo w przypadku żądania zapłaty, czy też rozpatrywanej wprost w ramach roszczenia o ustalenie nieważności umowy.

Podstawowym zarzutem stawianym przez powodów w toku niniejszego postępowania, pomimo wielości podniesionych twierdzeń, był zarzut nieważności Umowy wynikający, tak z zasad ogólnych, jak również jako skutek abuzywności klauzul przeliczeniowych stosowanych w ramach kredytu indeksowanego. Zasadność roszczenia powodów o zapłatę obejmującego świadczenia uiszczone przez nich zarówno w PLN jak i w CHF w okresie od stycznia 2011 r. do lipca 2018 r. była wywodzona przesłankowo z nieważności

poddanego ocenie Sądu stosunku prawnego. Jednocześnie powodowie formułowali w ramach powództwa głównego, obok żądania o zapłatę, także roszczenie stwierdzenia nieważności umowy, a zatem ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego ze spornej umowy.

W ocenie Sądu powodowie w ramach powództwa głównego mogli łączyć roszczenie o zapłatę z żądaniem ustalenia nieważności Umowy, bez względu na to czy roszczenie o zapłatę (wywodzone przesłankowo z nieważności Umowy) podlegałoby uwzględnieniu czy też oddaleniu.

Zatem, przed merytoryczną oceną argumentacji powodów, na której oparto roszczenie o ustalenie nieistnienia Umowy, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa posiada interes prawny w jego formułowaniu (art. 189 k.p.c.).

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalili się poglądy, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyzsza zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu pogłębionej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż formułowane w niniejszym postępowaniu roszczenia o świadczenie, a zatem powództwa dalej idącego w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez Kredytobiorcę, powodów wiązać będzie w dalszym ciągu sporna Umowa, której wykonanie to perspektywa kilku lat – umowa zawarta na 300 miesięcy. Powodowie jako Kredytobiorcy uiszczają na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w Umowie. Powództwo o zapłatę obejmować może natomiast wyłącznie wniesione już przez powodów świadczenia okresowe, nie dotyczy kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które powodowie będą obowiązani uiścić na rzecz Banku.

Trzeba zatem powtórzyć, iż zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz istnienia przedmiotowej Umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również

rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy sporu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwy oraz obiektywny dla roszczenia o ustalenie dochodzonego w ramach niniejszego procesu. Strona powodowa wskazywała na nieistnienie Umowy, wynikające z istoty umowy kredytu, zasad ogólnych bądź zasad współżycia społecznego oraz mechanizmu indeksacji. W każdym z tych przypadków, rozstrzygnięcie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron, w tym możliwość ubiega się o zwrot świadczeń, które otrzymały w wyniku nieważnej umowy.

Niezależnie od faktu, że strona powodowa spłaciła w całości zobowiązanie kredytowe, to należy też wskazać, że w ocenie powodów pozwany pozostaje bezpodstawnie wzbogacony ich kosztem, gdyż łącznie uiścili pozwanemu kwotę 423.385,73 zł, a z tytułu kredytu uprzednio otrzymali 310.000 zł. W ocenie Sądu, strona powodowa ma zatem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ją skutecznie wiązała, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach winna była ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie.

Konstatując powyższe, w ocenie Sądu, zarówno w celu jednoznacznego określenia na przyszłość praw i obowiązków obu stron na tle badanego stosunku umownego, konieczne jest zamieszczenie w sentencji orzeczenia rozstrzygnięcia w powyższym zakresie, albowiem wyłącznie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji orzeczenia korzysta z mocy wiążącej zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c.

Podzielając również stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 czerwca 2021 r. (sygn. akt V ACa 127/21) Sąd uznał, iż w ramach sporu o świadczenie, w świetle przywołanej argumentacji, nie mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powodów skoro konsekwencje

ustalenia nieważności stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych, wskazanych powyżej, aspektów sfery prawnej powodów.

Sąd w składzie rozpoznającym żądania powodów stoi na stanowisku, iż w przypadku roszczenia o ustalenie nieważności Umowy, sporny stosunek prawny winien być w pierwszej kolejności oceniony pod kątem zgodności z ogólnymi zasadami prawa cywilnego, istotą kredytu bankowego oraz zasadami współżycia społecznego.

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”.

Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów podnoszonych przez powodów, zaznaczenia wymaga, iż ocena pod kątem wymagań ustawowych stawianym umowie kredytu, dokonywana była przez Sąd według stanu prawnego obowiązującego na dzień zawarcia Umowy, tj. 26 listopada 2010 r. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż „Kredytobiorca” dowodził nieważności Umowy, a więc ex tunc od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Nie budzi wątpliwości, iż intencją stron postępowania było zawarcie umowy kredytu tj. uzyskanie przez kredytobiorców od poprzednika prawnego pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu tj. uzyskanie środków z przeznaczeniem na spłatę uprzedniego kredytu mieszkaniowego. Wprost wynika to z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z dokumentów wytworzonych wcześniej, w tym przede wszystkim umowy tak określonej.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powodowie występowali wobec banku jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Brak jest jakichkolwiek okoliczności świadczących o tym, że cel finansowany z przedmiotowej umowy kredytu był związany bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki z kredytu zostały przeznaczone na własne potrzeby mieszkaniowe powodów. Pozwany nie przeprowadził skutecznie żadnego dowodu przeciwnego.

Podstawowym zarzutem stawianym przez powodów w toku niniejszego postępowania, pomimo wielości podniesionych twierdzeń, był zarzut nieważności Umowy wynikający, tak z zasad ogólnych, jak również jako skutek abuzywności klauzul przeliczeniowych stosowanych w ramach kredytu indeksowanego. Zasadność roszczenia powodów o zapłatę obejmującego świadczenia uiszczone przez nich w PLN w okresie od stycznia 2011 r. do lipca 2018 r. była wywodzona przesłankowo z nieważności poddanego ocenie Sądu stosunku prawnego. Jednocześnie powodowie formułowali w ramach powództwa głównego, obok żądania o zapłatę, także roszczenie ustalenia, że zakwestionowana umowa jest nieważna.

Z uwagi na sformułowane roszczenia, w pierwszej kolejności podlegał ocenie sporny stosunek, pod kątem jego zgodności z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego oraz art. 353¹ k.c. Bez uprzedniego przesądzenia nieważności

umowy/nieistnienia stosunku prawnego, które to pojęcia jako tożsame w skutkach odnośnie spornej umowy będą używane zamiennie, Sąd nie mógłby wszakże przystąpić do oceny prawnej roszczenia powodów o zapłatę opartego na twierdzeniach o świadczeniach nienależnych, których podstawa prawna odpadła.

W polskim systemie prawnym o nieważności/nieistnieniu stosunku prawnego umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 ust. 1 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć:

- po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu,

- po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku

w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów, które zdaniem powodów stanowią o nieistnieniu stosunku prawnego, wskazać przede wszystkim należy jaki jest charakter spornej umowy, z uwagi na stanowisko strony pozwanej, która podnosiła, iż jest to umowa walutowa a zastosowanie mechanizmu w niej zawartego zależało wyłącznie od strony powodowej, która mogła domagać się jej uruchomienia w walucie CHF.

Z uwagi na treść art. 69 prawa bankowego bezsporne jest, iż forma pisemna umowy kredytu nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności a zatem jest wymagana jedynie dla celów dowodowych. Oznacza to, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Ogólne reguły wykładni oświadczeń woli zawiera art. 65 k.c. Zgodnie z tym przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności,

w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1).

W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2).

Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, Lex nr 9220).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 03.09.1998 r., I CKN 815/97, Lexnr 34446), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN

z 04.07.1975 r., III CRN 160/75, Lex nr 5004). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zrehabilitowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Mając na uwadze przedstawione kryteria wykładni umowy wskazać należy, iż zgodnie z § 1 ust. 1 CSU kwota kredytu została określona na 310 000 zł, z zastrzeżeniem, że wysokość zobowiązania Kredytobiorcy do spłaty będzie wyrażona w CHF, a jej ustalenie nastąpi po wypłacie całości kwoty i jej przeliczeniu na walutę CHF po kursie kupna. Tożsame zapisy zostały zawarte w § 1 ust. 2 pkt 3 COU oraz w § 16 ust. 4 COU. Zasady spłaty kredytu zostały określone w § 5 ust. 1-3, tj. w ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych w złotych pomimo ich wyrażenia w walucie CHF. Sposób ustalenia wartości raty w PLN został zawarty w § 19 pkt 3 COU, a do jej ustalenia zastosowanie miał kurs sprzedaży z Tabeli kursów banku z dnia i momentu spłaty.

Przedstawione zatem powyżej zasady wypłaty w złotych polskich, jak również spłaty w złotych polskich przy zastosowaniu odpowiednio do przeliczenia kursu kupna w celu ustalenia wysokości zobowiązania i kursu sprzedaży w celu ustalenia wysokości raty, tj. kwoty jaką powodowie mieli wpłacić w danym terminie płatności, niezależnie od ustanowionego zabezpieczenia hipotecznego określonego w walucie CHF, odpowiada cechom typowego kredytu indeksowanego do waluty CHF. Powyższe było zgodne również z wolą powodów, którzy byli zainteresowani uzyskaniem kwoty w złotych polskich, zgodnie z celem, na który środki z kredytu miały być przeznaczone.

Ponadto odnosząc się do twierdzenia pozwanego, iż strona powodowa mogła domagać się wypłaty kredytu w walucie CHF, wskazać należy, iż powyższego nie potwierdzili nie tylko powodowie, którzy jak wskazali byli zainteresowani wyłącznie kwotą w złotych polskich ale również i świadkowie strony pozwanej.

Ponadto w warunkach ogólnych umowy wypłata kredytu indeksowanego co do zasady następowała w złotych (§ 16 ust. 1 pkt 1), a w walucie potencjalnie tylko wówczas gdy samo zobowiązanie realizowane jest również w tej walucie.

W tych warunkach bezsporne było, iż skoro zobowiązanie powodów opiewało na złote polskie, kredyt indeksowany podlegał i mógł być wykonany wyłącznie w złotych polskich.

Odnosząc się do kwestii dopuszczalności ww. kredytu wskazać należy, iż powyższe wynika zarówno z prawnej możliwości zastosowania waloryzacji w umowie kredytu, jak i rozróżnienia waluty kredytu od waluty wypłaty na podstawie art. 69 ust. 2 prawa bankowego. Tak ukształtowany podtyp umowy kredytu został również potwierdzony ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w ramach której został dodany art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 69 ust. 3 prawa bankowego.

Zwarta umowa kredytu indeksowanego wbrew twierdzeniom powodów zawiera uzgodnienie wszystkich essentialia negotii umowy kredytu bankowego zawarte w art. 69 pr. bankowego - oraz elementy dodatkowe wyodrębniające umowę kredytu bankowego indeksowanego walutą obcą od innych stosunków prawnych. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - po jej przeliczeniu kursem sprzedaży walut określonego w tabeli kursów dotyczą sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, Lex nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Lex nr 2369626), i nie narusza również zasady nominalizmu.

Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie

z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania.

Treść art. 69 pr. bankowego w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

W ocenie Sądu nie można również kwoty udzielonego kredytu utożsamiać z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa, bądź niższa, odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Lex nr 2008735).

W kontekście argumentacji obu stron, odnoszącej się do umowy kredytu indeksowanego, jako podtypu umowy kredytu bankowego, zwrócić należy uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. Zgodnie z tym przepisem „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Na ten temat wypowiedział się także Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Lex nr 1663827).

Pogląd wyrażony w ww. wyroku przez Sąd Najwyższy o funkcjonowaniu innych aniżeli klasyczna umowa, podtypu umowy kredytu bankowego, przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, Sąd podziela. Do zaakceptowania jest również stanowisko, że strony tego rodzaju umów kredytowych, dzięki rzezonej ustawie mogły konwalidować niejasne postanowienia umowne w zakresie sposobu przeliczania należności kredytowych zarówno dla należności których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił, jak i już dokonanych rozliczeń. Wymaga ono jednakże doprecyzowania, w związku z odmiennymi twierdzeniami podnoszonymi przez strony, w odniesieniu do skutków ustawy antyspreadowej.

Mianowicie aby „naprawić” wskazywane w przywołanym orzeczeniu SN nieprawidłowości powstałe na etapie zawierania takich umów, konieczne było zawarcie przez strony aneksu, stanowiącego nowację zobowiązania kredytowego, na mocy którego dokonano by sprecyzowania niejednoznacznych postanowień umownych oraz korekty rachunkowej takich umów (całkowite wyłączenie spreadu walutowego), zarówno dla salda kredytu ustalanego na dzień uruchomienia środków (które należałoby ponownie przeliczyć, za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych przez kredytobiorcę kryteriów), rat już wniesionych przez kredytobiorcę (za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych kryteriów, bez spreadu walutowego) jak również przyszłych rat.

Nowacja umowy w rozumieniu art. 506 k.c. ma miejsce, gdy w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. W myśl art. 506 § 2 k.c.

w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 01 grudnia 2017 r. (I CSK 101/17, Lex nr 2433073): „jakkolwiek na tle art. 506 k.c. zamiar nowacji (animus novandi) nie powinien budzić wątpliwości, jego istnienie podlega jednak odtworzeniu według typowych zasad wykładni oświadczeń woli, to jest z uwzględnieniem treści tych oświadczeń i wszelkich towarzyszących im okoliczności. W judykaturze zwraca się przy tym uwagę, że zamiar ten w niektórych sytuacjach może być ujawniony również w sposób dorozumiany (art. 60 w związku z art. 65 k.c.), jednak ciężar jego wykazania spoczywa każdorazowo na stronie, która wywodzi z tego faktu skutki prawne.”

Nadmienić także należy, że orzeczenia na które powołuje się obecnie pozwany, wskazujące, że w przypadku rat pobranych od kredytobiorcy, doszło do skonkretyzowania niejednoznacznych klauzul waloryzacyjnych, są w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego a także trybunału luksemburskiego, zupełnie nieaktualne. Przykładowo w wyroku SN z 29 października 2019 r., w sprawie IV CSK 309/18 (Legalis nr 2237678) skonstatowano, że „Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania „...”.

Przechodząc do istoty zarzutów skutkujących uwzględnieniem powództwa głównego, Sąd uznał, iż postanowienia umowne na mocy których następuje przeliczenie kwoty kredytu w złotych polskich na saldo zadłużenia Kredytobiorcy wyrażone w CHF, jak również następuje ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego Kredytobiorcy, przeliczanego z CHF na PLN - są sprzeczne z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 pr. bankowego, niemniej jednak jak wskazał Sąd Najwyższy w Uchwale III CZP 40/22 skutki powyższego podlegają ocenie w świetle przesłanek art. 385¹ k.c. z uwagi na pierwszeństwo ww. regulacji. Tym samym postanowienia te nie skutkują nieważnością umowy, ale o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, jako bezskuteczne prowadzą zasadniczo do tożsamego skutku w postaci upadku umowy.

Należy mieć na uwadze, że:

- w § 1 ust. 1 CSU, § 1 ust. 2 COU, § 16 ust. 4 COU określono walutę zobowiązania kredytu i zasady ustalania wysokości zobowiązania w walucie CHF wskazując, iż kwota w PLN podlega przeliczeniu na CHF po kursie kupna danej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i momentach poszczególnych uruchomień;

- w § 19 pkt 1 i 3 COU oznaczono zasady spłaty rat kredytu, które określone są w harmonogramie spłat kredytu wyrażonego w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, przy czym spłata następuje w złotych, jako równowartość kwot wyrażonych w CHF przy zastosowaniu do przeliczeń kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu i w momencie spłaty.

Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierając umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia zarówno wierzyciela jak i dłużnika. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron kontraktu (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę SN [7] z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę SN [7] z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

W powołanym świetle należy wyjaśnić, że banki prowadzące m.in. działalność kantorową, były i są uprawnione do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych. Czym innym jest jednak

prowadzenie przez bank działalności kantorowej opartej na konkurencyjności obrotu walutą obcą, a czym innym ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w oparciu o własne tabele kursowe banku w ramach udzielanych umów kredytu.

Są to dwie odrębne czynności bankowe (por. art. 5 ust. 1 pkt 3 pr. bank., art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.) o zupełnie innych podstawach oraz celach. Zwrócić trzeba także uwagę w kontekście przytoczonych przepisów Prawa bankowego, że art. 69 tej ustawy nie umożliwia bankom stosowania przy umowach kredytowych przeliczeń zobowiązań kredytowych w oparciu o własne tabele kursowe (nie przewiduje prowadzenia przez banki działalności kantorowej w ramach rozliczeń kredytu). Omawiany dodatkowy element treści umowy kredytu indeksowanego, odsyłający przy ustalaniu głównego świadczenia kredytobiorcy do tabel kursowych banku, wprowadzono w ramach swobody umów.

W ocenie Sądu klauzule indeksacyjne, umożliwiające przeliczenie salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z tabeli kursowej Banku, jak wskazali również powodowie, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem Kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu indeksowanego do CHF) jest zatem otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony Umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że ustalenie salda kredytu a także ustalenie wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej (czy też świadczenie w przypadku wypowiedzenia Umów lub wcześniejszej spłaty) jest obliczane z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat (tudzież dzień upływu terminu wypowiedzenia Umów lub wcześniejszej spłaty). Klauzule indeksacyjne określają więc wysokość należności Banku, stanowiących główne świadczenia Kredytobiorcy. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385¹, nt. 8).

Powyższe daje asumpt do przyjęcia poglądu, według którego poprzez narzuconą Kredytobiorcy konstrukcję Umowy, Bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia Kredytobiorcy, spełnianego na rzecz Banku. Pozwany ustalając samodzielnie w tabeli kursowej, kurs kupna (stosowany przy ustalaniu salda kredytu w CHF) i kurs sprzedaży (stosowany przy spłacie rat kredytowych wyrażonych w CHF), sam określał należną mu od Kredytobiorcy wierzytelność o której mowa w art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 pr. bank. Kredytobiorca nie miał przy tym żadnych instrumentów umownych, pozwalających na skontrolowanie „rynkowości” kursów walut stosowanych przez Bank, a także wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość także pozostawała na dzień zawarcia Umowy niedookreślona i niesprecyzowana, pomimo zawarcia w regulaminie - tj. ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) definicji „spreadu walutowego” - § 1 pkt 19 (k. 131 akt). W ramach ww. zapisu Bank wyłącznie sprecyzował co oznacza spread walutowy, niemniej jednak nie wskazał żadnych parametrów kształtujących jego wysokość. Powyższe nie zostało doprecyzowane również w §1 ust. 2 pkt 5 COU, w którym wskazano jedynie, że klient może uzyskać informacje o wysokości spreadu.

Podkreślić nadto należy, iż powołane powyżej postanowienia §1 ust. 1 CSU, § 1 ust. 2, § 16 ust. 4, § 19 pkt 3 COU nie odwołują się do ustalania w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają

w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Wskazać tu trzeba, że pojęcie Tabeli kursów Banku nie zostało jednoznacznie opisane w § 1 pkt 20 powołanych ogólnych warunków udzielania kredytu (k. 131 akt) , w której poza miejscem udostępnienia tabeli kursów, wskazano jedynie, iż kursy kupna i sprzedaży walut, ustalane są procentowo w odniesieniu do kursów poszczególnych walut na rynku międzybankowym w momencie tworzenia tabeli, w granicach maksymalnych dopuszczalnych wartości odchyłek procentowych zaakceptowanych przez Bank. Przedmiotowa definicja jakkolwiek wskazała na odwołanie do kursów międzybankowym, to nadal nie precyzowała w sposób jednoznaczny jakie czynniki, w tym w jakiej wysokości spread, stosował pozwany przy ustalaniu kursu waluty.

Należy zatem jeszcze raz podkreślić, iż swoboda ustalania tabel kursów, a przez to określonych w danym dniu kursów waluty, pozostawiona została w całości stronie pozwanej, pomimo zwrócenia powodowi uwagi, w postanowieniach ogólnych umowy oraz w ogólnych warunkach udzielania kredytu, iż kursy waluty są tym elementem, który wpływa na saldo kredytu i wysokość raty. W tych warunkach stosując indeksację kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny, opartą na tabelach kursowych sporządzanych przez pozwanego, będących jego wewnętrznym dokumentem, uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznawało żadnych formalnie określonych ograniczeń. Przywołana powyżej regulacja nie przewidywała bowiem wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank mógł zatem wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy oraz miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązań powodów podlegających spłacie a następnie wysokości poszczególnych rat.

Powyższy mechanizm sprawia w ocenie Sądu, że świadczenie należne Bankowi, z punktu widzenia prawa zobowiązań oraz treści art. 69 ust. 1 i 2 pkt 4 pr. bank. pozostawało od początku nieokreślone. Bez decyzji Banku wyrażającej się wydaniem tabeli kursowej (której zweryfikowanie przez Kredytobiorcę było niemożliwe) - nie sposób było określić salda kredytu w CHF, do którego zwrotu zobowiązał się Kredytobiorca, a także wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda (wyrażonych także w CHF ze względu na przyjętą stopę referencyjną oprocentowania). Nie sposób także ustalić wysokości miesięcznych rat kredytu, spłacanych w dniu zawarcia Umowy zgodnie z wolą stron w złotych polskich, a także świadczeń na rzecz Banku, w przypadku wypowiedzenia Umowy, postawienia wszystkich należności w stan natychmiastowej wymagalności lub podjęcia decyzji o wcześniejszej spłacie kredytu. Dla strony powodowej kwotą pewną, kredytowaną umową była wyłącznie kwota w PLN wynosząca łącznie 310 000 zł. Z kolei dla strony pozwanej saldo tegoż zobowiązania miało być określone dopiero w przyszłości, tj. konkretnie w dacie wypłaty.

Określając jednakże skutki przedstawionej powyżej niezgodności, jak już wskazano powyżej, należy odwołać się do najnowszej uchwały Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r. III CZP 40/22, zgodnie z którą „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.”

Na powyższe wskazał również Sąd Apelacyjny w wyroku z 22 grudnia 2021 r. sygn. akt V ACa 291/20, zwracając uwagę, iż dla polskiego systemu prawa cywilnego charakterystyczna jest oznaczalność świadczeń.

Oznaczenie świadczeń przez osobę trzecią lub jedną ze stron stosunku zobowiązaniowego przewidywał kodeks zobowiązań, w kodeksie cywilnym możliwość taka wprost wynika z art. 536 § 1 k.c. Nie wyklucza się jej dopuszczalności także w innych stosunkach prawnych w granicach zakreślonych art. 353¹ k.c. W literaturze podkreśla się, że klauzula przyznająca uprawnienie do następczego określenia wysokości świadczenia służy uelastycznieniu zobowiązania, nie powinna natomiast uprzywilejowywać którejkolwiek ze stron. Z tej przyczyny zwraca się uwagę na potrzebę obiektywizacji kryteriów. Można jednak odnotować również wypowiedzi odwołujące się do unormowań zewnętrznych czy standardów międzynarodowych, które przewidują szerszy w tej mierze zakres swobodnego uznania (por. np. przykłady podawane przez R. Trzaskowskiego w: „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa”, wyd. II WKP 2017).

Analiza rozwiązań art. 385¹–385³ k.c., zwłaszcza tego ostatniego (por. np. pkt 20), może wskazywać na dopuszczalność - również w relacjach z konsumentami - pozostawienia kontrahentowi konsumenta dokonania czynności kształtujących treść stosunku prawnego w czasie jego trwania, przy koniecznym zachowaniu dodatkowych wymogów ochrony konsumenckiej. Powyższe powoduje, że sięgnięciu przez strony do Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w pozwanym banku, co do zasady nie sprzeciwiają się bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa. Sankcja nieważności nie jest bowiem oczywistą konsekwencją uregulowania umownego, które nie mieści się w ramach swobody umów (por. P. Machnikowski, Swoboda umów według art. 353¹ k.c. Konstrukcja prawna. Warszawa, 2005, s. 353 i nast.). W szczególności, umowa sprzeczna z naturą stosunku obligacyjnego, nie jest - w sensie ścisłym - sprzeczna z prawem, jedynie nie mieści się w granicach wolności umów (por. R. Trzaskowski, w: „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa”, wyd. II WKP 2017 ibidem). Przepis art. 353¹ k.c. nie zawiera w sobie (przynajmniej bezpośrednio) normy typu nakazowego lub zakazowego. Ponadto zastosowana sankcja nieważności musi odpowiadać konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności, która - w razie wątpliwości - każe dawać pierwszeństwo sankcji mniej uciążliwej, w mniejszym stopniu ingerującej w relację (wolność) stron umowy (por. A. Śledzińska-Simon, Analiza proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności, Wrocław 2019, s. 31 i nast.; por. L. Bosek, M. Szydło, Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86, red. M. Safjan, L. Bosek, uwagi do art. 31; uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 grudnia 2008 r., K 12/08).

Z tego wynika, że sankcja określona w art. 385¹ § 1 k.c. winna być traktowana jako *lex specialis* wobec sankcji z art. 58 § 1 k.c. (por. K. Osajda, w: Kodeks cywilny. Komentarz, uwagi do art. 353¹; M. Safjan, w: Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-44910, red. K. Pietrzykowski, uwagi do art. 3531). Zapatrywanie odmienne wykluczające ten mechanizm

z kontroli konsumenckiej - niweczyłoby do pewnego stopnia założenia, jakie leżą u podstaw dyrektywy Rady nr 93/13/EWG (zasada *effect utile*). Tymczasem, w sprawach z udziałem konsumentów, w przedmiocie objętym działaniem tej dyrektywy, Sąd ma obowiązek takiej wykładni przepisów prawa krajowego, by najpełniej oddać rezultat, którego oczekuje prawodawca wspólnotowy (por. wyroki TSUE z dnia 4 czerwca 2009 r., C-243/08 i z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., III CZP 42/17, OSNC 2018/ 7-8/70.).

Przywołane rozważania, które zasadniczo w pełni odzwierciedlają istotę uchwały III CZP 40/22, prowadzą do wniosku, iż postanowienia indeksacyjne pozostawiające swobodę pozwanemu w kształtowaniu Tabel kursowych a przez to i zobowiązania powodów, jakkolwiek sprzeczne z zasadą oznaczoności świadczenia i nieróżnicowania pozycji stron stosunku umownego, nie skutkują nieważnością umowy zgodnie z art. 58 § 1 k.c. lecz podlegają ocenie w ramach regulacji mającej zapewnić pełniejszą ochronę konsumentowi, tj. art. 385¹ k.c..

Poczynione powyżej uwagi należy również odnieść do zarzucanej przez powodów nieważności umowy z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego z uwagi na naruszenie zasady lojalności poprzez nierównomierne

rozłożenie ryzyka stron, skutkującego przerwaniem całego ryzyka walutowego na kredytobiorców i zabezpieczenie się banku przed istniejącym ryzykiem związanym z wymianą walut.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż kwestionowane przez powodów postanowienie umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczeń w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał.

W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność ww. postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, które jako zbieżne z klauzulami sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów powodów, może być z ww. przyczyn uznany za bezskuteczny.

Powodowie zarzucali także Umowie sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, ze względu na niedopełnienie oczekiwanego od Banku poziomu obowiązków informacyjnych względem Kredytobiorcy. W ocenie Sądu zarzut ten, ze względu na formułowane przez powodów żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego może być oceniany zarówno

w oparciu o art. 58 § 2 k.c. jak również w ramach oceny abuzywności klauzul indeksacyjnych, a precyzując, klauzuli ryzyka walutowego (przyjmując w ramach klauzul waloryzacyjnych rozróżnienie klauzul ryzyka walutowego oraz klauzul spreadu walutowego). Bez względu na to, w oparciu o który przepis zostałyby one poczynione, postawione przez Sąd wnioski, prowadzić będą do tożsamyh skutków, którym jest nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z Umowy.

Jak wyżej wskazano, na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując, obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta.

W kontekście oceny umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient i konsument obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści.

O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353¹ k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia

społecznego, a zatem z normami moralnymi, kryteriami wybiegającymi poza prawo materialne, jednak powszechnie akceptowanymi oraz egzekwowanymi w danym społeczeństwie lub przy zwieraniu określonych stosunków prawnych. Wydaje się, że pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć jeszcze szerzej, dopuszczając istnienie tej sprzeczności także na innej płaszczyźnie niż treść i cel regulacji dokonywanej przez strony. Chodzi tu o rozszerzenie dokonywanej oceny moralnej na samą czynność zawarcia umowy, badanie nie tylko treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron) podlega negatywnej ocenie moralnej, lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy. Może się bowiem zdarzyć, że sama treść umowy nie budziłaby zastrzeżeń moralnych, gdyby nie fakt, że na decyzję jednej ze stron umowy wpłynęło naganne moralnie postępowanie drugiej strony (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353¹ k.c.-konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Badaniu po kątem sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego podlega zatem nie tylko treść i cel umowy, ale także znaczenie mają okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy. Obowiązki informacyjne Banku w dacie zawierania spornej Umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Gdyby tak było, ocena

w tym przedmiocie dokonywana byłaby w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Tym niemniej obowiązki informacyjne Banku w okresie zawierania Umowy, wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania Umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów.

W powołanym świetle zwrócić trzeba uwagę, że na taką właśnie szczególną pozycję w strukturze społecznej i obrocie gospodarczym, wynikającą z funkcji jaką pełnią banki, wskazywał sam Związek Banków Polskich, wydając uchwały instruujące, w jaki sposób banki winny traktować swych klientów. Rzecz jasna wspomniane uchwały stanowiły wyłącznie zalecenia, a nie prawo powszechnie obowiązujące. Dają one jednak zdaniem Sądu podstawę to wypracowania pewnego oczekiwanego, prawidłowego, moralnego postępowania jaką same banki rekomendują we własnym działaniu wobec klientów. W kontekście przedmiotowej umowy istotne były zarówno obowiązki określone Rekomendacją z dnia 1 grudnia 1999 r. dotyczącą zarządzania ryzykiem walutowym w bankach oraz zasad dokonywania przez banki operacji obciążonych ryzykiem walutowym, obowiązki określone Rekomendacją S wprowadzoną z datą 1 lipca 2006 r. i kolejna obowiązująca od 1 lipca 2009 r., w ramach których nadzór bankowy zwracał szczególną uwagę na informowanie klientów o skutkach, zawartego w umowie mającej odniesienie do waluty obcej, ryzyka walutowego. Z treści powołanych Rekomendacji wynikają pewne reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane, aby zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. Rekomendacja S z 2006 r. w przeważającej części zawiera szczegółowe kryteria zarządzania ryzykiem na poziomie banku, posiada również pewne odniesienia co do sposobu postępowania z klientami. W szczególności KNB zalecał bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. Jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających.

Kolejna Rekomendacja S (II) z 2008 r. wprowadzona od 1 kwietnia 2009 r. nałożyła na banki obowiązki polegające na informowaniu kredytobiorcy o spreadzie walutowym. Dodatkowo bank został zobowiązany do udostępniania zestawienia historycznych kursów i informowania o ryzyku związanym ze spreadem walutowym.

W kontekście oceny przedmiotowej Umowy pod kątem zaprezentowanych obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku należało postrzegać ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy, jego dwa zasadnicze skutki polegające na wpływie na zmianę wysokości rat oraz wysokości zobowiązania pozostającego do spłaty, które może ulec drastycznej zmianie. Te natomiast mają bezwzględne znaczenie dla obciążenia finansowego kredytobiorcy.

Ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy - wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Przy wzroście kursu waluty przeliczeniowej pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), ale wręcz wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia z tytułu kapitału, pozostaje ekonomiczna dwukrotność udzielonego kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał), przy należytych wykonaniu umowy zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiła największe zaskoczenie po zawarciu umowy i kilkuletniej spłacie kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

Ze względu na wspomniane ekonomiczne wahania salda kredytu na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu „waloryzowanego” kursem waluty obcej, klient banku winien zostać także pouczony i poinformowany w zrozumiałym i obrazowym sposób

o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, kredytobiorca w takich sytuacjach może być wszakże zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku (w złotych polskich) aniżeli w przypadku kredytu złotowego

w którym saldo nie podlega wahaniami wynikającym ze zmian waluty. Przy wypowiedzeniu umowy kredytu lub wcześniejszej spłacie kredytu indeksowanego, ponoszone przez konsumenta ryzyko kursowe nie jest rekompensowane niższym aniżeli w kredycie złotowym oprocentowaniem. Rekompensata w postaci niższej stopy referencyjnej o ile jest odczuwalna

w pierwszych latach wykonywania umowy (ze względu na wysoką podstawę oprocentowania – kapitału pozostałego do spłaty), z biegiem czasu zanika. Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty wymiennej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty obcej, ale także uzmysłwić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda. Opłacalność ekonomiczna kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej oraz związane z tym kredytem ryzyka, a tym samym pouczenia klienta przez bank, nie powinny ograniczać się zatem wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dotrwania do końca okresu kredytowania, ale także przedstawienia klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, chęcią wcześniejszej spłaty kredytu, a także przedstawienia jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty waloryzacyjnej.

W ocenie Sądu, pozwany powinien także wytłumaczyć klientowi, że korzyści wynikające z niskiej stawki referencyjnej LIBOR, w porównaniu do kredytu złotowego, po przekroczeniu pewnego poziomu spłaty, będą zanikać. Banki przy porównaniach kredytu indeksowanego do kredytu złotowego, akcentowały atrakcyjność kredytów o mieszanym charakterze na początkowym etapie wykonywania umowy, co było nieuniknione ze względu na niższą stawkę referencyjną oprocentowania. Rzecz jednak w tym, że przewaga ta w przypadku długoterminowych stosunków kredytowych była niepewna na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy, a ponadto po pewnym czasie, w porównaniu do kredytu złotowego, była niwelowana - co wynika z podstawowych prawideł matematycznych oraz znajduje potwierdzenie w kształtowaniu się wysokości rat kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej oraz klasycznych kredytów złotych na przestrzeni ostatnich 15 lat.

Zdaniem Sądu powyższe elementy mają największe znaczenie dla klienta banku i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy, zarabkującego w walucie krajowej lub

innej aniżeli waluta kredytu. Jeśli kurs waluty waloryzacyjnej przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt w walucie wymiennej staje się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu o podobnych parametrach, ale udzielanego w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

Zaniechanie przez pozwanego wyjaśnienia wpływu różnicy kursowej na zobowiązanie powoda, w ocenie Sądu stanowi o nieprawidłowo wypełnionym ze strony banku obowiązku informacyjnym. Zaznaczyć bowiem wypada, iż dopiero zobrazowanie skali wzrostu/spadku kursu waluty, a zwłaszcza jego wpływu na zmianę wysokości wartości kredytu podlegającego spłacie z uwagi na walutę uzyskiwanego dochodu przez powodów i walutę spłaty kredytu zastrzeżonej w umowie, pozwala klientowi na zorientowanie się jaka skala ryzyka wiąże się z zaciągnięciem kredytu, w którym zawarte są klauzule przeliczeniowe i umożliwia dokonanie oceny przez konsumenta w zakresie finansowych obciążeń jakie mogą dotknąć jego budżet domowy.

Dlatego też według Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, możliwych do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą.

Ponieważ przekaz kierowany do klienta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań z ostatnich lat, nie tylko w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu (w przeliczeniu na PLN). Dla oceny prawidłowości działania Banku należy zatem ustalić jakie informacje dotyczące ryzyka walutowego powinny zostać podane przed zawarciem umowy z uwagi na znane każdemu profesjonalnemu podmiotowi prowadzącemu działalność kantorową, historyczne notowania waluty waloryzacyjnej oraz przywołane powyżej obowiązki banku. Z uwagi na wysoki kurs waluty CHF wynoszący na dzień zawarcia umowy, tj. 26 listopada 2011 r. – 3,0304 zł, istotne dla kredytobiorcy było zobrazowanie faktycznej zmienności kursu ww. waluty, poprzez przedstawienie i analizę wykresu zmian kursu waluty CHF na przestrzeni co najmniej 7 lat poprzedzających zawarcie umowy, tj. z okresu 2004-2011. Zaznaczyć bowiem należy, iż wahania w ww. okresie pomiędzy ekstremalnymi wartościami odpowiadającymi 3,12 zł w dniu 17 maja 2004 r. i 1,9596 zł w dniu 31 lipca 2008 r. który nastąpił w przeciągu 7 miesięcy bo już w dniu 17 lutego 2009 r. wynosił 3,2655 zł były tak duże, iż ich przedstawienie powodowi jako kredytobiorcy było konieczne dla zobrazowania ryzyka walutowego – ryzyka szczególnego dla umowy kredytu indeksowanego.

Drugą istotną daną dla powzięcia przez kredytobiorców decyzji o zaciągnięciu kredytu związanego z ryzykiem kursowym było oczywiście zobrazowanie jak przedmiotowa zmiana, czy też potencjalna zmiana kursu waluty może wpłynąć na saldo kredytu, tj., jak, do jakiej wartości może nastąpić wzrost zobowiązania kredytowego.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego przedmiotowe informacje, jakkolwiek bardzo szerokie i z pewnością uwzględniające w części zalecenia przywołanych rekomendacji, nie zawierały tej najważniejszej kwestii, tj. zobrazowania wpływu zmian kursu waluty na saldo kredytu – czyli podstawowe zobowiązanie kredytobiorcy. Tym samym, należy uznać, iż dane niezbędne dla oceny zobowiązania finansowego kredytobiorców, nadal nie zostały podane powodom, pomimo, iż z uwagi na obowiązki spoczywające na pozwanym w przedmiocie oceny własnego ryzyka walutowego oraz status profesjonalisty, prowadzącego dodatkowo działalność kantorową, przedmiotowe informacje powinien posiadać a ponadto przedstawić je w ramach pełnych i rzetelnych informacji w zakresie ryzyka walutowego. Tymczasem jak wskazano powyżej, pracownik banku, nie zwrócił powodom uwagi na ten szczególny skutek zmienności kursu waluty zaprezentowany powyżej. Wręcz przeciwnie, jak podali powodowie, informacje odnośnie potencjalnego, dalszego wzrostu kursu waluty CHF były marginalizowane oraz nie przedstawiono powodom, jak potencjalnie może kształtować się ich saldo kredytu. Zaznaczyć także należy, iż powodowie, sami wskazują, iż mieli świadomość powiązania raty kredytu z walutą CHF, jak również, że w dacie

zawierania umowy kurs waluty CHF był najwyższy jaki był dotychczas odnotowany, niemniej jednak, jak już wskazano powyżej, z uwagi na brak wiedzy umożliwiającej ocenę przedmiotowego ryzyka, i jego potencjalnej wielkości, nie byli w stanie samodzielnie ocenić przedmiotowego ryzyka. Z tych też względów pomimo zapisów, zawartych w informacji podpisanej przez powodów, sugerujących zaciągnięcie kredytu w walucie PLN w dłuższej perspektywie czasowej, w pełnym zakresie zaufali twierdzeniom doradcy wskazującego nadal na atrakcyjność kredytu indeksowanego do waluty CHF.

W tej sytuacji brak pełnej i rzetelnej informacji mógł obiektywnie rzecz oceniając, wpływać na przeciętnego klienta jakim jest strona powodowa, na wybór rodzaju kredytu, czy też w ogóle decyzję o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego noszącego cechy konsolidacji i zaspokojenia potrzeb konsumenckich.

W ocenie Sądu wyłącznie posiadanie pełnych i rzetelnych informacji przez przeciętnego klienta, korzystającego z umowy kredytowej umożliwia podjęcie mu świadomej decyzji. Przeciętny klient banku powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągnięte zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna (zarówno rata kredytu jak i saldo ekonomiczne pozostające do spłaty), może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania.

Z powyższych względów przy ocenie ryzyka kursowego oraz opłacalności oferowanego przeciętnemu klientowi banku produktu kredytowego, klient opiera się przede wszystkim na informacjach podawanych ze strony banku, który może przeprowadzić na bieżąco odpowiednie symulacje i porównania, pozostawiając klientowi podjęcie świadomej decyzji o tym, który z oferowanych produktów kredytowych wybrać. Klasyczny złotowy czy nowy, którego sposób działania powinien zostać przedstawiony klientowi na konkretnym przykładzie, wraz z odpowiednimi zmiennymi. Z tego właśnie względu zdaniem Sądu klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku czy pośrednikom kredytowym, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i waloryzowanego) klient banku może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Na kanwie niniejszej sprawy, pomimo bardzo szerokiej informacji obejmującej nawet pojęcie spreadu walutowego, takowej pełnej, rzetelnej i obiektywnej informacji ze strony doradcy kredytowego oraz pracownika Banku, w ocenie Sądu, zabrakło.

Według Sądu, pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powodom rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka kursowego - rzeczywistego wpływu na saldo kredytu, tj. na zobowiązanie finansowe, które w perspektywie okresu kredytowania planowanego na 30 lat, okazało się najistotniejsze. Należy tu wskazać, że właśnie wzrost kursu CHF do ponad 4 zł i obserwacja zwiększającego się zadłużenia, skłonił powodów do sprzedaży mieszkania i spłacenia zaciągniętego kredytu, by uniknąć powiększenia salda zadłużenia.

Takiej właśnie informacji nie zawierała, jakkolwiek bardzo szeroka informacja przedstawiona powodom do podpisu w dniu 26 listopada 2010 r. (k. 139-140). Takiej też informacji nie zawierały oświadczenia podpisane przez powodów w ramach wniosku kredytowego czy też postanowienia w części ogólnej umowy, w których również zwracano uwagę na wpływ kursu waluty i spreadu walutowego na saldo kredytu, jednakże nie prezentując ani poziomu takiej zmiany, ani na jaką kwotę faktycznie zobowiązanie kredytobiorców może opiewać po wzroście kursu, i jaki koszt powodowie mogą ponieść z uwagi na stosowany spread walutowy. Powyższe skutkowało ostatecznie powzięciem przez powodów niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz Banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania Umowy,

jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowej Umowy powoduje w ocenie Sądu, że była ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron.

W tym miejscu wskazać również należy, iż przedmiotowe roszczenie o ustalenie nieważności Umowy nie stanowiło w ocenie Sądu nadużycia prawa podmiotowego.

Oceniając powyższe wskazać należy, iż art. 5 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do stosunków o charakterze cywilnoprawnym. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego obejmuje wszystkie typy i postacie praw podmiotowych i uprawnień, a więc zarówno prawa podmiotowe (uprawnienia) bezpośrednio, roszczenia (w tym nie tylko roszczenia rozumiane jako postać prawa podmiotowego, lecz również uprawnienia wchodzące w skład prawa podmiotowego określonego typu i wreszcie roszczenia niebędące emanacją prawa podmiotowego, jak np. roszczenia posesoryjne), uprawnienia kształtujące, zarzuty oraz wynikające z prawa materialnego uprawnienia do żądania ukształtowania stosunku prawnego przez sąd. Wskazany przepis dotyczy wszelkich rodzajów praw podmiotowych (uprawnień),

a więc zarówno praw majątkowych, jak i niemajątkowych, a także mających względny, jak i bezwzględny charakter. Przesłanką stosowania art. 5 k.c. jest czynienie użytku z prawa. Pojęcie to oznacza wykonywanie przysługującego prawa, które przede wszystkim polega na działaniu, przez co problem ten dotyczyć może jedynie tych zachowań, które pozostają w związku z istniejącym już stosunkiem prawnym, a więc przysługującym już stronie prawem. Wykonywanie prawa podmiotowego (uprawnienia) polega na podejmowaniu działań mieszczących się w sferze możliwości postępowania przyznanej tym prawem. Sfera ta obejmuje zarówno korzystanie z prawa, jak i dochodzenie prawa w drodze procesu i egzekucji.

Jak wynika z powołanego art. 5 k.c., a co w sposób jednoznaczny wskazano w doktrynie dokonując jego wykładni, że może on znaleźć zastosowanie tylko wtedy, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki, a mianowicie:

- 1) podmiotowi uprawnionemu przysługuje prawo (uprawnienie materialnoprawne), którego dotyczy nadużycie;
- 2) podmiot uprawniony wykonuje przysługujące mu prawo ("czyni użytek z prawa");
- 3) wykonywanie prawa pozostaje w sprzeczności z jednym z kryteriów wymienionych w art. 5 k.c., tj. z zasadami współżycia społecznego lub też ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Podkreślić również należy, że przepis art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z przysługującego jej formalnie uprawnienia. Istnieje jednak domniemanie, że osoba uprawniona korzysta

z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób legalny, tj. zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.; por. wyrok SN z 9.7.2008 r., V CSK 43/08, Legalis; podobnie wyrok SN z 19.12.2007 r., V CSK 315/07, Legalis). Oznacza to, że pozwany poza podniesieniem zarzutu nadużycia prawa, musi udowodnić w toku postępowania, że występują szczególne okoliczności, uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej uprawnionemu.

Ponadto nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego (por. wyrok SN z 13.6.2000 r., V CKN 448/00, Legalis i wyrok SN

z 20.1.2011 r., I PK 135/10, Monitor Prawa Pracy 2011, Nr 9, s. 475). Zakaz nadużycia prawa stosowany jest bowiem przy uwzględnieniu roli prewencyjno-wychowawczej art. 5 k.c., która może być zapewniona tylko wówczas, gdy bierze się pod uwagę nastawienie podmiotów danego stosunku cywilnoprawnego względem powinności przestrzegania zasad współżycia społecznego (por. wyrok SN z 9.3.1972 r., III CRN 566/71, Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż wobec wprowadzenia przez pozwanego do utworzonego przez niego wzoru umowy postanowień, które umożliwiły mu w sposób dowolny i nieograniczony kształtowanie parametru istotnego dla określenia zobowiązania powodów, naruszając tym naturę stosunku umownego, Sąd uznał, iż brak jest podstaw do powołania się przez niego, w realiach niniejszej sprawy, na nadużycie prawa przez powodów. Pozwany korzystając z regulacji stawiającej go w pozycji uprzywilejowanej w ramach ukształtowanego stosunku umownego a zatem nie respektując zasady „czystych rąk”, nie może domagać się pozbawienia powodów prawa do dochodzenia roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy powołując się na naruszenie zasad współżycia społecznego. Dodać bowiem wypada, iż strona, która ich sama nie respektuje, nie może skorzystać z wynikającej z nich ochrony.

Konkludując poczynione rozważania, należy wskazać, że pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powodom rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka kursowego, co skutkowało powzięciem przez powodów niekorzystnej decyzji

o zaciągnięciu kredytu waloryzowanego kursem CHF, związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz banku w długim horyzoncie wykonywania umowy. Sposób zawarcia przedmiotowej umowy powodował, że w ocenie Sądu, była ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.), niemniej jednak z uwagi na istotę zasad współżycia społecznego zbliżoną do konstrukcji naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta, również i naruszenie ww. obowiązków należało ocenić na podstawie art. 385¹ k.c. stanowiącej normę szczególną w stosunku do art. 58 § 2 k.c.

W ocenie Sądu ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy uzasadnione było jednak przede wszystkim zwarciem w spornej umowie postanowień mających charakter abuzywny, których bezskuteczność prowadziła do upadku umowy w całości. Przedmiotowy skutek następował wobec potwierdzenia przez powodów trwałej bezskuteczności postanowień indeksacyjnych, które to oświadczenie wraz z brakiem zgody na uzupełnienie kwestionowanych postanowień indeksacyjnych zostało po pierwsze zawarte w wezwaniu do zapłaty wystosowanym do pozwanego w dniu 18 lutego 2021 r. (k. 59-60) a następnie ponowione w pozwie z dnia 15 marca 2021 r. Jak słusznie wskazała strona powodowa za abuzywne należało uznać postanowienia zawarte m.in. w § 1 ust. 1 i § 19 pkt 3 COU, dotyczące podwójnego mechanizmu indeksacji, tj. przewidujące po pierwsze przeliczenie kwoty podlegającej wypłacie na rzecz powodów na CHF po kursie kupna i po drugie przeliczenie każdej raty wyrażonej w CHF na złote polskie po kursie sprzedaży, przy zastrzeżeniu dla strony pozwanej prawa do kształtowania ww. kursów.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W tym miejscu ponownie wskazać należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹ - 385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do

art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. - powodowie - co potwierdza cel zaciągnięcia kredytu. Przedmiotowy kredyt nie pozostaje w związku z żadną, stałą i zorganizowaną działalnością gospodarczą strony powodowej, która takiej na dzień zawarcia umowy nie prowadziła.

Powodowie są osobami fizycznymi i brak było podstaw do stwierdzenia (w szczególności ze względu na cel kredytu oznaczony jako spłata kredytu mieszkaniowego udzielonego przez (...) Bank S.A.), że zawarta przez strony umowa kredytu pozostawała w związku z działalnością gospodarczą, której powodowie nie prowadzili w nieruchomości, na którą zostały przeznaczone środki kredytowe.

Zwrócić również należy uwagę na ukształtowane w doktrynie stanowisko zgodnie z którym „nie posiadanie informacji ułatwiających uczestnictwo w obrocie cywilnoprawnym, przy dokonywaniu jedynie okazjonalnie określonych czynności z podmiotami dysponującymi profesjonalną wiedzą, nadal uzasadnia ochronę jaka przysługuje konsumentowi (komentarz do art. 22¹ k.c. red. Gniewek 2006).

Powyższe znalazło także wyraz w orzecznictwie albowiem jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 19 listopada 2019 r. sygn. akt I ACa 216/19) „kwestia braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową jest kryterium najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym dla pojęcia konsumenta.” Za działalność gospodarczą zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej rozumiemy zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Działalność gospodarczą charakteryzuje zatem chęć zysku. Jak trafnie wskazano w doktrynie nie ma działalności gospodarczej tam, gdzie nie występuje motyw zysku. (Sokołowski T., Komentarz do art. 221 Kodeksu cywilnego, w: Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Jedliński A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Niezbecka E., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna., WKP, 2012).

W ocenie Sądu kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana (wyrok SA w Warszawie z dnia 20 grudnia 2021 r., sygn. akt VI ACa 617/20). Na gruncie oceny abuzywności wzorca należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia od samej możliwości negocjowania jego treści. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych mają bowiem na celu ochronę konsumenta przed narzuceniem mu przez przedsiębiorcę - stronę mającą przewagę rynkową - niekorzystnych dla niego postanowień, a nie tylko przed ukryciem tych

postanowień w chwili zawierania umowy (zob. w szczególności wyrok TSUE z dnia 3 czerwca 2010 r., C. de A. y M. de P. M., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 27 i przytoczone tam orzecznictwo).

Z przesłuchania powodów w charakterze strony wynikało, że żadne negocjacje w przedmiocie postanowień indeksacyjnych umowy, zawarte w jej części ogólnej, nie były prowadzone. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, że przedmiotem realnych negocjacji, w ramach których powodowie mieliby rzeczywisty wpływ na postanowienia umowy, był objęty mechanizm indeksacji. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym.

Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Z materiału dowodowego wynika, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Okoliczność tę potwierdzają również sami powodowie wskazując, iż mieli świadomość co do waluty kredytu, który to produkt został im zaproponowany jako najkorzystniejsza oferta, z uwagi na konieczność spłaty niższych rat niż przy kredycie złotowym. Takiej pewności odnośnie uzgodnień nie ma w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty indeksacyjnej. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul. Powyższe w ocenie Sądu potwierdzają wyjaśnienia powodów.

Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego, który w wyroku z 30 września 2020 r., I CSK 556/18 wskazał, że „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy”, ale powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul indeksacyjnych. Wszakże wedle art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do Umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany Bankowi, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia Kredytobiorcy w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mógł w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objąśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008)*. Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów

konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu niedozwolony charakter mają przywołane powyżej postanowienia COU w zakresie w jakim przewidują stosowanie kursów wg Tabeli kursów/kursów obowiązujących w banku w momencie dokonywania operacji – odpowiednio wypłaty kredytu

i momentu spłaty rat kredytu. Klauzule te, jak już wskazano powyżej, nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku (poprzednika prawnego pozwanego banku). Na mocy tych postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego określenia salda kredytu w walucie CHF - tj. zobowiązania ekonomicznego powodów oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

O abuzywności postanowień indeksacyjnych decyduje również ukształtowanie klauzul przeliczeniowych w taki sposób, iż ich stosowanie generuje dodatkowe świadczenie na rzecz pozwanego, nieopisane w umowie, lecz ukryte w różnicy pomiędzy kursem kupna

i kursem sprzedaży, w związku z którym powodowie de facto nie otrzymywali żadnego świadczenia. Powyższe oznaczane jest mianem „spreadu” pod pojęciem którego określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami,

w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy.

Ponadto Kredytobiorcom nie wyjaśniono dlaczego Bank stosował w praktyce różnorodnej kursy waluty. Podnieść należy, iż klauzula przeliczeniowa może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu, ani ogólne warunki nie przedstawiały w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez Bank. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których salda kredytu powiązane zostały z przeliczeniem kwoty PLN na CHF zastrzegając w postanowieniach ogólnych wyłączność uruchomienia kredytu w złotych polskich oraz spłatę tegoż kredytu w złotych polskich. Warto wyeksponować, iż celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu.

Wskazać również należy, iż w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34).

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powoda jako konsumenta, który dodatkowo nie został w sposób należyty poinformowany o ryzyku kursowym.

Potrzeba kompleksowej oceny mechanizmu indeksacji wyrażona została także w judykaturze Sądu Najwyższego (zob. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344), w którym odrzucono odróżnienie części kursowej i części przeliczeniowej klauzuli indeksacyjnej i podkreślono, że bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia przeliczeniowe nie mogą wyrzucić skutku. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115) wyjaśniono, że eliminacja klauzuli waloryzacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, albowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie.

Funkcjonalność całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w przedmiotowej umowie była oparta na odesłaniu do kursów waluty w tabeli kursów banku (klauzula kursowa, inaczej spreadowa) w celu wypełnienia treścią ryzyka walutowego, które w istocie w całości zostało przerzucone na kredytobiorców.

O abuzywności wskazanych klauzul przeliczeniowych w ocenie Sądu świadczy również omówiony bardzo szeroko w kontekście art. 58 § 2 k.c. obowiązek informacyjny w sposób określony przez TSUE w orzeczeniu z 10 czerwca 2021 r. C 609/19, którego niedopełnienie przez pozwanego skutkowało po stronie powodowej powzięciem decyzji o zawarciu umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF, bez możliwości oceny wpływu zastosowanej klauzuli na ich zobowiązanie finansowe.

Z tez powołanego wyroku wynika, iż w przypadku oceny postanowień abuzywnych w postaci klauzul przeliczeniowych konieczne jest również ustalenie czy konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. Decydującą rolę w ramach tej oceny odgrywają, po pierwsze, kwestia, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, takiemu jak ten opisany w pkt 43 niniejszego ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem wskazania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne (zob. podobnie wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. (...), C#125/18, EU:C:2020:138, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo) (teza 47).

Trybunał zaznaczył ponadto, że w kontekście przedstawionej informacji o stabilności waluty kredytu istotna jest również informacji odnośnie ryzyka kursowego i sposobu jego przedstawienia. Na tle kredytu denominowanego TSUE uznał, że w pierwszej kolejności dla celów tej oceny istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej.

W tym względzie – jak to podkreśliła Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu ERRS/2011/1 z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A – Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 74 i przytoczone tam orzecznictwo).

Trybunał w szczególności zauważył, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 75 i przytoczone tam orzecznictwo).

Wynika stąd, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą płatniczą może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej.

W tym kontekście należy uściślić, że symulacje liczbowe, do których odnosi się sąd odsyłający, mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe powinny przyczyniać się do zrozumienia przez tego konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. (teza 49-52).

Przedstawiony powyżej sposób i zakres informacji obrazującej rzeczywiste ryzyko związane z kredytem indeksowanym, jak już przedstawiono we wcześniejszej części uzasadnienia, nie zostało prawidłowo zobrazowane powodom, tj. w sposób umożliwiający zrozumienie mechanizmu indeksacji i jej głównych cech, polegających na nieograniczonym ryzyku po stronie powodów. Przedstawiona powodom do podpisu informacja dla Wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej i ryzyku kursowym, jakkolwiek zawierała szereg informacji w tym wpływ zmiany kursu na wysokość raty kredytu, to jednak zakres i rodzaj ww. danych nie obejmował natomiast rzetelnej informacji o jego wpływie na saldo kredytu. Powyższe było szczególnie istotne albowiem kredyt był udzielany w okresie, w którym nie ulega wątpliwości kurs waluty CHF był najniższy jaki odnotowano w okresie ostatnich (pierwsza transza została uruchomiona po kursie 2,0019 zł), co jednak w żaden sposób nie eliminowało ryzyka wzrostu kursu waluty.

Jeszcze raz podkreślić należy, iż tylko bowiem pełne i proste przedstawienie konsumentowi zakresu i wpływu ryzyka na jego budżet domowy, kształtowany co do zasady w walucie PLN, było podstawą do powzięcia świadomej decyzji o narażeniu się przez tak długi okres jak stosunki kredytowe, na nieznaną, bliżej niesprecyzowaną ryzyko.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.).

Ścisły związek art. 385¹–385³ k.c. z przepisami dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE (zwłaszcza art. 3, 4 i 6 dyrektywy 93/13/EWG oraz załączników do niej) oraz dotyczącego go znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wyrok SN z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 12, komentarz do kodeksu cywilnego pod red. Jacka Gudowskiego TOM III wydanie 2018 r.). Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Przed odwołaniem się do ukształtowanej linii orzecniczej TSUE przypomnieć należy jeszcze raz uregulowania zawarte w kodeksie cywilnym w zakresie skutków stwierdzenia bezskuteczności niedozwolonych postanowień. W doktrynie ukształtowało się stanowisko, iż bezskuteczność "niedozwolonego postanowienia umownego" nie powoduje nieważności czy bezskuteczności całej umowy. Z mocy § 2 art. 385¹ "strony są związane umową w pozostałym zakresie". To związanie ma miejsce niezależnie od tego, czy usprawiedliwiona byłaby hipoteza, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych bezskutecznością umowa nie byłaby zawarta (por. art. 58 § 3 k.c.). Przyjęcie takiego rozwiązania usprawiedliwia założenie, że z reguły konsument, w stosunku do którego nie znajdzie zastosowania zakwestionowane postanowienie, będzie zainteresowany w realnym wykonaniu umowy (por. Łętowska, Ustawa 2000, s. 100). Klauzula abuzywna jednak zniesiona jest w całości, a nie tylko w takim zakresie, w jakim jej treść jest niedopuszczalna (por. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 701).

W wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18, K. D. i J. D. v.(...) Bank (...), EU:C:2019:819) TSUE stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy; ponadto z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, Á. K. i H. R. v. (...), EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie; art. 6 ust. 1 dyrektywy stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, oraz stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Podsumowaniem linii orzeczniczej ukształtowanej przez TSUE jest natomiast wyrok z 31 marca 2022 r. C-472/20, w myśl którego „dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi ona na przeszkodzie temu, by właściwy sąd krajowy orzekł o przywróceniu sytuacji stron umowy kredytu do stanu, w jakim znajdowałyby się, gdyby umowa ta nie została zawarta z tego względu, że warunek tej umowy dotyczący jej głównego przedmiotu powinien zostać uznany na podstawie tej dyrektywy za nieuczciwy, przy czym jeśli przywrócenie takie nie jest możliwe, do tego sądu należy zapewnić, by konsument znalazł się ostatecznie w sytuacji, w jakiej znajdowałby się, gdyby warunek uznany za nieuczciwy nigdy nie istniał.”

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatując, zasadność powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wyjaśniono klauzula indeksacyjna w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksacyjnego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w złotych polskich. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego.

Bacząc na powyższe należy wskazać, że technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut (zarówno w zakresie klauzuli spreadu walutowego jak i klauzuli ryzyka walutowego a także definicji tabeli kursów) jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku

prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia Umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną Umową. Pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania kursów. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia Kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od Kredytobiorcy. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron - podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii - musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia Umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności Umowę należy uznać za nieważną. Nie jest możliwe bowiem określenie świadczenia należnego Bankowi od powodów.

Przedmiotowe stanowisko znajduje również potwierdzenie w ukształtowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazał, że „jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (wyroki SN: z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21).

W wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że „wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wylimitowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.”

W wyroku z 3 lutego 2022 r. Sąd Najwyższy wskazał natomiast, że ”zastąpienie postanowień indeksacyjnych postanowieniami, które odwoływałyby się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski stałoby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13 w postaci zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych. TSUE w wyroku z 6 marca 2019 r. (w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) SA, pkt 54) wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2022 r. sygn. akt II CSKP 975/22).

Przywołane powyżej orzeczenia w pełni potwierdzają trafność argumentacji strony powodowej i zasadność ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu. Należy podkreślić, że kwestia ważności umowy stanowiła punkt wyjścia dla rozstrzygnięcia roszczenia pieniężnego powodów. Ustalenia w przedmiocie stosowania przez Bank niedozwolonych klauzul umownych w postaci klauzul indeksacyjnych prowadzi wprost do nieważności całej umowy.

W ocenie Sądu, nie jest dopuszczalne ustalenie wpływu abuzywności postanowienia umownego na całość umowy, nie w oparciu o treść normatywną przepisu dyspozytywnego, który miałby znaleźć zastosowanie, lecz o jego wykładnię, gdyż takie podejście sprzeczne byłoby z rozumieniem przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy zaproponowanym przez TSUE w orzeczeniu wydanym w sprawie C-26/13. Podobne stanowisko zajął również TSUE w wyroku wydanym w sprawie C-260/18, w akapicie 62. Ponadto z orzeczenia TSUE w sprawie C-26/13 należy, zdaniem Sądu wyprowadzić wnioski, iż ocena sytuacji konsumenta w razie stwierdzenia nieważności całej umowy, winna następować nie wedle stanu z daty zawarcia umowy, lecz z daty ustalania przez sąd abuzywności postanowień umownych oraz skutków tej abuzywności dla możliwości dalszego obowiązywania umowy, co również potwierdził TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w akapicie 56. Na powyższą konstatację wskazuje również okoliczność, iż w dacie zawarcia umowy kredytu, konsument nie uzyskuje od banku żadnego przysporzenia, lecz jedynie zobowiązanie do udostępnienia kwoty kredytu, bo do

wypłaty kredytu dochodzi na skutek dyspozycji kredytobiorcy już po zawarciu umowy. A zatem, ocena skutków abuzywności wedle okoliczności istniejących w dacie zawarcia umowy z pewnością nie prowadziłaby do wniosku, iż w tej dacie konsument ma obowiązek zwrotu kwoty świadczonej przez bank, co mogłoby okazać się dla niego niekorzystne. Stwierdzenie przez Trybunał Sprawiedliwości UE, iż ustalenie nieważności całej umowy powodowałoby po jego stronie obowiązek zwrotu części kredytu pozostającej do spłacenia, wskazuje na dopuszczenie przez Trybunał tej możliwości na skutek ustalenia sytuacji konsumenta w dacie dokonywania tej oceny. Zresztą, w kolejnych orzeczeniach, Trybunał doprecyzował, że możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego istnieje tylko wówczas, gdy rozwiązanie umowy, jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r., w sprawach C-96/16 i C-94/17).

Wobec wyraźnego stanowiska powodów odwołującego się do nieważności Umowy, a także wobec dokonania spłaty zobowiązania wynikającego z kwestionowanej umowy, nie zachodzi wskazana powyżej obawa, że ustalenie nieważności Umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta.

W uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów Sąd Najwyższy (III CZP 6/21 z 7 maja 2021 r.) wskazał, iż „Zważywszy, że stosownie do aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji całkowitej, definitywnej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu jako szczególnie niekorzystnych (choćby sam sąd oceniał je jako szczególnie niekorzystne) - sprzeciwiając się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami - i uniemożliwić w ten sposób utrzymanie umowy przez wprowadzenie do niej regulacji zastępczej, należy stwierdzić, że oświadczenie to może złożyć tylko do chwili, w której odmówił potwierdzenia klauzuli abuzywnej albo upłynął rozsądny czas do jej potwierdzenia.”

Warto również zaznaczyć, iż powodowie przedmiotowe oświadczenie złożyli w piśmie skierowanym do pozwanego w dniu 18 lutego 2021 r., potwierdzili w pozwie z dnia 15 marca 2021 r. (data wpływu do Sądu), wskazując, że nieważność umowy jest dla nich korzystna.

W ocenie Sądu zajęcie ww. stanowiska powodowało na gruncie oceny umowy w trybie art. 385¹ k.p.c., iż najpóźniej w dniu 15 marca 2021 r. (w dacie złożenia pozwu do Sądu) ustał stan zawieszenia, a sporna umowa stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna).

Powyższy wniosek Sąd wyprowadził mając na uwadze treść Umowy, która nie mogła wiązać stron po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień w zakresie indeksacji, mechanizmu i sposobu dokonania indeksacji pod względem prawnym oraz wpływu na sytuację konsumenta, w sytuacji braku możliwości zmiany przez sąd treści niedozwolonych postanowień – brak zgody konsumenta, jak również braku przepisu dyspozytywnego, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce abuzywnych postanowień. Oceny tej Sąd dokonał poprzez odwołanie się do ogólnych zasad prawa cywilnego w zakresie zobowiązań oraz treści czynności prawnych.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w pkt 1. sentencji wyroku uznając zarówno, iż umowa jest sprzeczna z treścią art. 353¹ k.c., jak i niemożliwa do wykonania na skutek abuzywności opisanych powyżej postanowień umownych.

Konsekwencją ustalenia nieważności (nieistnienia) umowy kredytu było uwzględnienie roszczenia powodów o zapłatę uiszczonych przez nich świadczeń nienależnych wskutek wykonywania wadliwego zobowiązania. Sąd rozpoznając to roszczenie opowiada się za zastosowaniem w ramach niniejszego procesu tzw. teorii dwóch kondycji, która w dacie orzekania, w ramach tzw. procesów frankowych, funkcjonuje w judykaturze niezależnie od tzw. teorii salda.

W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną - przesłankę wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równolegle dłużnikiem Banku (zob. m.in.

uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344). „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu” (uchwała SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579 uchwała składu 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Ponadto wskazać należy, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok. SN z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że Kredytobiorca posiadał pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe na rzecz pozwanego, tytułem spłaty rat kredytowych jest nienależne. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych, jak również ważności Umowy na zasadach ogólnych, była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez Kredytobiorcę omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej (nieistniejącej) czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich było spełniane świadczenie, mogą podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu (bynajmniej w zakresie spłaconych w terminach wynikających z harmonogramu spłaty kredytu rat kapitałowo-odsetkowych). Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, niepubl. oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). W ocenie Sądu spełnienie świadczenia przez Kredytobiorcę nastąpiło w celu uniknięcia przymusu albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z nieważnej Umowy, została zagrożona sankcją jej wypowiedzenia. Skutkiem zaś wypowiedzenia Umowy było postawienie całego niespłaconego kapitału w stan natychmiastowej wymagalności, co w przypadku Umowy kredytowej zniechęca Kredytobiorcę od zaprzestania wnoszenia rat kredytowych, nawet po powstaniu wątpliwości co do ważności łączącego strony stosunku prawnego.

Sąd Najwyższy w przytoczonej już wcześniej uchwale składu siedmiu Sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) podtrzymał stanowisko z uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20) wskazując, że roszczenia kredytobiorcy względem banku i banku względem kredytobiorcy o zwrot świadczeń spełnionych wskutek nieważnej umowy mają charakter odrębny i są niezależne, co oznacza, że nie ulegają automatycznej wzajemnej kompensacji. Konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu, niezależnie od tego czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanego kredytu.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w pkt. 2 sentencji wyroku zasądzając od pozwanego na rzecz powodów kwotę 423.385,73 zł, stanowiącą świadczenia pobrane od nich przez pozwany Bank wskutek wykonywania spornej umowy kredytowej – w okresie od 10 stycznia 2011 r. do 11 lipca 2018 r.

Sąd orzekł o obowiązku pozwanego łącznego spełnienia zasądzonego świadczenia pieniężnego na rzecz powodów co uzasadniała treść art. 31 § 1 k.r. i o., gdyż zobowiązanie z tytułu świadczeń nienależnych nie ma charakteru solidarnego. Mając na względzie, że oboje małżonkowie wystąpili razem w procesie, nie ma także podstaw do zasądzenia przedmiotowej kwoty w ułamku 1/2 (co wynika z domniemania równości udziałów małżonków w ustroju wspólności ustawowej). Powodowie nie wskazywali również, aby spłata kredytu następowała z majątku osobistego któregoś z małżonków. Fakt związania powodów ustrojem wspólności majątkowej małżeńskiej został potwierdzony na etapie wnioskowania o udzielenie kredytu i potwierdzony w trakcie przesłuchania powodów.

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a zatem i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (uchwała Sądu Najwyższego z 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Powyższe oznacza, że termin spełnienia takiego świadczenia musi zostać wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty na ich rzecz kwoty 423.385,73 zł pismem z dnia 18 lutego 2021 r. zakreślając termin zapłaty na dzień 26 lutego 2021 r. Z tych też przyczyn roszczenie o zasądzenie odsetek za opóźnienie poczynawszy od dnia 27 lutego 2021 r., stosownie do treści art. 481 § 1 k.c., co do zasady należało uznać za uzasadnione. Z tym, że należało także uznać, że wobec skutecznie podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania co do kwoty 305.975,01 zł, odsetki od ww. kwoty należą się tylko do daty 6 maja 2021 r. (do daty złożenia odpowiedzi na pozew).

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 maja 2021 r. pozwany, na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c., podniósł, że przysługuje mu prawo zatrzymania w zakresie kwoty wypłaconego powodowi kredytu (tj. 305.975,01 zł) do czasu aż powodowie zaoferują zwrot świadczenia otrzymanego od pozwanego – wypłaconej kwoty kredytu.

Zdaniem Sądu zarzut ten co do zasady należy uznać za usprawiedliwiony, dzieląc w pełni argumentację pozwanego. Zgodnie z art. 496 k.c., stosowanym odpowiednio do przypadku nieważności umowy na podstawie art. 497 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten ma zastosowanie do zobowiązań z umów wzajemnych, ponieważ w nich występują świadczenia wzajemne (art. 488 § 1 k.c.). Zgodnie zaś z art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

Pomimo istnienia rozbieżności w doktrynie, za taką umowę należy uznać umowę kredytu, ponieważ odpowiednikiem świadczenia banku w postaci oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, a następnie umożliwienia wykorzystania tej kwoty w sposób określony w umowie jest świadczenie kredytobiorcy w postaci zapłaty odsetek (oprocentowania) i prowizji (por. Wyrok SN z dnia 7 marca 2017 r., sygn. akt II CSK 281/16, Wyrok SN z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt IV CSK 440/13).

Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest, odmiennie od zarzutu potrącenia, konieczne, aby przysługującego dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy treścią artykułów 496 i 498 k.c., a także odmiennym celem jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne. W związku z powyższym należy uznać, że pozwanemu przysługuje prawo zatrzymania kwoty uiszczonych przez powodów świadczeń tytułem spłaty kredytu do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu otrzymanego świadczenia albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot. Z treści przepisu nie wynika, aby to dłużnik podnoszący zarzut zatrzymania miał dokonywać wyboru pomiędzy tymi sposobami zabezpieczenia jego interesów. Stąd też wybór przyznać należy wierzycielowi, którego roszczenie zostało ubezwłasnowolnione poprzez podniesienie zarzutu zatrzymania, zgodnie z odpowiednio zastosowaną regulacją zobowiązania przemiennego, tj. art. 365 § 1 k.c.

Tym samym sąd zamieścił w wyroku zasądzającym zwrot świadczenia zastrzeżenie uzależniające wykonanie tego obowiązku przez pozwanego od jednoczesnego spełnienia własnego świadczenia zwrotnego przez powodów albo zabezpieczenia jego spełnienia, z tym, że Sąd miał na uwadze, że pozwani nie kwestionowali okoliczności otrzymania łącznie z tytułu kredytu kwoty 310.000 zł.

Ze względu na zgłoszenie przez pozwanego zarzutu zatrzymania, wykluczającego dalsze istnienie opóźnienia po jego stronie (por. Wyrok SN z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 204/04) odsetki od kwoty 305.975,01 zł zasądzono do 6 maja 2021 r. Z drugiej jednak strony do momentu podniesienia zarzutu zatrzymania pozwany znajdował się w opóźnieniu, gdyż nie spełniał w terminie należnego świadczenia.

W zakresie zaś różnicy pomiędzy kwotami 423.385,73 zł i 305.975,01 zł, czyli w zakresie kwoty 117.383,72 zł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd zasądził odsetki od 27 lutego 2021 r. do daty spełnienia świadczenia.

Mając powyższe na względzie oddalono powództwo w zakresie roszczenia odsetkowego dochodzonego od kwoty 305.975,01 zł za okres po 6 maja 2021 r., o czym orzeczono w pkt. 3 sentencji wyroku.

Zważywszy na fakt, że określone w pozwie roszczenie główne podlegało uwzględnieniu w całości, nie było podstaw, aby przedmiotem rozstrzygnięcia czynić zgłoszone przez powoda roszczenie ewentualne. Podkreślić bowiem należy, że żądanie ewentualne zgłaszane, jako dodatkowe na wypadek niemożności uwzględnienia przez Sąd żądania zasadniczego, jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń. Przy uwzględnieniu żądania zasadniczego sąd nie orzeka w ogóle o żądaniu ewentualnym, a czyni to jedynie, gdy brak jest podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego (również pierwszego ewentualnego, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, z 31 stycznia 1996 r., III CRN 58/95, nie publ., z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 219/11, nie publ. i z dnia 4 października 2012 r., I CSK 100/12, nie publ.).

O kosztach procesu orzeczono w pkt. 4 sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c. Powodowie ulegli pozwanemu w niewielkim zakresie (wynikającym z oddalenia części roszczenia odsetkowego) wobec czego zasadnym było obciążenie pozwanego całością kosztów poniesionych przez powodów.

Na zasądzone koszty składa się opłata od pozwu w wysokości 1 000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa (2 x 17 zł) oraz wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika powodów ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu w wysokości 10 800 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnianiu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (art. 98 § 1¹ k.p.c.). Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika powodów w zakresie zasądzenia wynagrodzenia w dwukrotnej stawce, gdyż w ocenie Sądu nakład pracy pełnomocnika powodów był standardowy, jak w innych sprawach wywodzonych w oparciu o ustalenie nieważności umowy kredytu powiązanej z walutą obcą. Gdyby nie doszło do niestawiennictwa jednego ze świadków, sprawa niniejsza byłaby zakończona na pierwszym wyznaczonym terminie rozprawy. To zaś wskazuje, że przedmiotowa sprawa nie odbiegała znacząco od innych podobnych spraw rozstrzyganych przez tutejszy Sąd.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej rozważań, orzeczono jak w sentencji.

Sędzia Agnieszka Sidor-Leszczyńska